

KWARTALNIK JESIEŃ/FALL 2023



Konsulat Generalny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Nowym Jorku

Pod honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku  
Konsul Generalny Adrian Kubicki



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.  
This project is financed by the Chancellery of the Prime Minister as part of the "Polonia i Polacy za Granicą 2023" contest.



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.  
This publication expresses the views of the authors and cannot be associated with the official position of the Chancellery of the Prime Minister.



### Board of Directors

**Marian Żak** – President

e-mail: [marianz@polishslaviccenter.org](mailto:marianz@polishslaviccenter.org)

**Paweł Pachacz** – Vice President  
e-mail: [pawelp@polishslaviccenter.org](mailto:pawelp@polishslaviccenter.org)

**Father Joseph Szpilski** – Vice President  
e-mail: [jszpilski@polishslaviccenter.org](mailto:jszpilski@polishslaviccenter.org)

**Zbigniew Solarz** – Treasurer  
e-mail: [zbigniews@polishslaviccenter.org](mailto:zbigniews@polishslaviccenter.org)

**Bożena Konkiel** – Secretary  
e-mail: [bozenakonkiel@polishslaviccenter.org](mailto:bozenakonkiel@polishslaviccenter.org)

**Artur Dybanowski** – Director  
e-mail: [arturd@polishslaviccenter.org](mailto:arturd@polishslaviccenter.org)

**Izabella Kobus Salkin** – Director  
e-mail: [izabellak@polishslaviccenter.org](mailto:izabellak@polishslaviccenter.org)

**Bożena Piekarcz-Leszczka** – Director  
e-mail: [bozenap@polishslaviccenter.org](mailto:bozenap@polishslaviccenter.org)

**Romuald Magda** – Director  
e-mail: [romualdm@polishslaviccenter.org](mailto:romualdm@polishslaviccenter.org)

### Audit Committee

**Elizabeth Gosek**  
e-mail: [elizabethg@polishslaviccenter.org](mailto:elizabethg@polishslaviccenter.org)

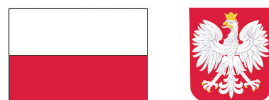
**Iwona Podolak**  
e-mail: [iwonap@polishslaviccenter.org](mailto:iwonap@polishslaviccenter.org)

**Robert Chibowski**  
e-mail: [robertch@polishslaviccenter.org](mailto:robertch@polishslaviccenter.org)

**Agnieszka Granatowska** – Executive Director  
e-mail: [agnieszkag@polishslaviccenter.org](mailto:agnieszkag@polishslaviccenter.org)

**T**he Polish & Slavic Center (PSC) is non-profit social and cultural services organization founded in 1972 and headquartered in New York City. With approximately 40,000 members, the PSC is one of the largest Polish-American organizations on the East Coast. It receives contracts from the City of New York – Department for the Aging (DFTA), Department of Youth & Community Development (DYCD), and sponsorship from the NYC Council. Each year the PSC receives funds to support programs that are free for the community. In addition, PSC promotes the program “Polonia supports young talents” and the PSC scholarship program. PSC also publishes its own quarterly paper “Echo PSC” which is dedicated to events, happenings and achievements of Polonia.

**POLISH & SLAVIC CENTER**  
176 Java Street, Brooklyn, New York 11222  
[polishslaviccenter.org](http://polishslaviccenter.org)



# Rozwój Centrum Polsko-Słowiańskiego jest moim priorytetem

**L**etnie miesiące w Centrum Polsko-Słowiańskim (CPS) nie były wypoczynkiem. Mój wyjazd do Warszawy na Zjazd Polonii Świata okazał się bardzo owocny. Miałem możliwość wymiany doświadczeń z działaczami z wielu krajów świata. Najcenniejsze były dyskusje po oficjalnych spotkaniach, podczas których rozmawialiśmy o trudnościach i sukcesach organizacji polonijnych działających w różnych zakątkach świata. Jak się okazuje dla wszystkich wyzwaniem jest utrzymanie organizacji tętniących życiem. Zamykanie się organizacji z braku następców – to był najczęstszy problem przytaczany w dyskusjach.

CPS jest w połowie drogi do uzyskania pełnej świetności. W tej chwili Zarząd CPS pracuje usilnie nad przeprowadzeniem najważniejszej części remontu tzn. wymiany dachu na budynku na Java Street. Proces ten nie jest łatwy. Wymagań jest ogrom i z uwagą studiujemy przepisy związane z realizacją tego grantu. Wiele osób pracuje nad tym, aby doprowadzić do rozpoczęcia wymiany dachu. Równoległe nie przestajemy składać kolejnych podań o granty z Polski jak i z różnych instytucji w USA.

Dziękuję członkom Zarządu za ich pracę społeczną na rzecz CPS. Jestem przekonany, że widzą Państwo rezultaty ich poświęcenia. Na uwagę zasługują nie tylko przeprowadzane remonty mające na celu poprawę wyglądu naszych pomieszczeń, ale także działalność kulturalna CPS. Nasza organizacja znacząco rozszerzyła swoją ofertę jeśli chodzi o promocję kultury, sztuki czy



Uczestnicy spotkania literackiego poświęconego polskojęzycznemu wydaniu powieści Alexandra Motyla, wykładowcy Rutgers University.

muzyki. Organizujemy też wiele spotkań z cenionymi i ciekawymi osobami. Dynamicznie rozwijamy współpracę z innymi organizacjami. Widać przyjazny charakter tej współpracy.

Dziękujemy dziennikarzom i prasie, która bardzo często pisze o wydarzeniach odbywających się w naszych gościnnych progach. Są to wydarzenia na coraz wyższym poziomie, które cieszą się rosnącym zainteresowaniem. Wiele osób opuszczając imprezę pyta, kiedy będzie następna.

Równocześnie rozwijamy zasięg naszego newslettera, w którym informujemy o zbliżających się koncertach, wystawach i spotkaniach oraz o tym co się wydarzyło w Centrum oraz o imprezach organizowanych przez zaprzyjaźnione z nami instytucje.

Zachęcamy do przekazywania nam adresów emailowych, byśmy mogli dotrzeć z informacją do wszystkich zainteresowanych.

Realizacja hasła „50 imprez na 50-lecie” przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Pomogło nam rozwinąć skrzydła i teraz pracujemy nad tym, aby utrzymać tempo, które sobie narzuciliśmy. Oczywiście to duże wyzwanie dla administracji Centrum, ale jeśli do tej pory dała sobie radę, to myślę, że nasi członkowie będą mogli korzystać z ciekawych wydarzeń w CPS przez kolejne lata.

Życzę Zarządowi PSC dalszej owocnej współpracy na rzecz dalszego rozwoju Centrum Polsko-Słowiańskiego.

*Z wyrazami szacunku,  
Marian Żak, Prezes*



Członkowie Rady Dyrektorów wśród odznaczonych medalami za zasługi na rzecz Polonii podczas uroczystości w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku.

# The growth of the Polish and Slavic Center is my priority

**T**he summertime at the Polish and Slavic Center was hardly a time of idle rest. My trip to Poland for the Zjazd Polonii Świata was very successful. I took every opportunity to exchange experiences with other Polish activists from all over the world. We talked about the difficulties and successes of non-profits that promote Polish culture and serve the Polish-American community in various countries of the world. As it turns out everybody is struggling with keeping their organizations vibrant, sufficiently funded, and alive. Shutting down organizations because of a lack of successors was one of the recurring problems mentioned in our discussions.

The Polish and Slavic Center is halfway through reaching its full glory. At the moment the board of the PSC is working diligently on the crucial replacement of the roof at the 176 Java Street building. The process is far from easy. We have a team of experts who are working out the federal regulations involved with the grant. At the same time, we are continuing to file applications for other grants from Polish and American institutions.

I wanted to take the opportunity to express my heartfelt gratitude to the members of the Board of Directors for volunteering their time for PSC. I am convinced you can see the results of their dedication. Worth mentioning are not only renovations that have greatly improved the appearance of our buildings' interiors but also our cultural activity. The Polish and Slavic Center has dynamically expanded its offer when it comes to events promoting culture, arts, and music. We provide our members with



Assembly Member Emily Gallagher, Marian Zak – President PSC and Senator Kristen Gonzalez.

more and more opportunities to meet and have a discussion with professionals, artists, and other interesting people. We are also vigorously expanding cooperation with other organizations.

Many thanks to reporters and media outlets for informing the Polish-American community about the developments and events at the Polish and Slavic Center. The events are increasingly engaging and at-

tract a growing number of attendees. Many of our patrons when leaving one event are asking about the following ones.

At the same time, we are expanding the outreach of our newsletter where we share the latest news from the PSC and inform our members and friends about upcoming events at PSC and those organized by other institutions we collaborate with. I encourage all who have not signed up for our newsletter to do so. We want you to be part of our circle and be informed on current events at PSC.

When the Center began its jubilee year in 2022, we aimed at “50 events for the 50th anniversary”. The number, however, remarkably exceeded that goal. We have set the pace and have no intention of slowing down. Naturally, it is a huge challenge for the Center’s administration. Nevertheless, I do believe that our talented and dedicated management will for years to come continue providing PSC members with crucial services and opportunities to engage in events that promote culture, art, and music.

Lastly, I wanted to wish the Board of Directors further success in our work for the Polish and Slavic Center.

*Respectfully,  
Marian Zak, President*



Carnival party at the Polish and Slavic Center.

# Udane obchody jubileuszu 50-lecia CPS

**Centrum Polsko-Słowiańskie ma za sobą ponad rok pełen wydarzeń, którymi uczciliśmy 50. rocznicę istnienia naszej organizacji.**

Obchody związane z rocznicą rozpoczęliśmy w marcu 2022 roku Wielką Galą w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, który objął 50-lecie CPS swoim patronatem. CPS otrzymał wówczas szereg proklamacji oraz listów gratulacyjnych z okazji 50. rocznicy działalności na rzecz Polonii, w tym m.in. od Prezydentów Polski i Stanów Zjednoczonych, od Marszałków Senatu i Sejmu RP, przedstawicieli Kongresu Stanów Zjednoczonych, stanowego Senatu i Assembly, Nowojorskiej Rady Miasta, od Prezydenta Brooklynu oraz Burmistrza Nowego Jorku. Niezwykle uroczystym wydarzeniem była też Jubileuszowa Gala CPS w listopadzie ub.r., która odbyła się przy pełnej sali naszych sympatyków i z udziałem dostojnych gości.

Przez ponad rok CPS obchodził swój jubileusz różnego rodzaju wydarzeniami społeczno-kulturalnymi. W założeniach było „50 imprez na 50-lecie”, ale ostatecznie liczba inicjatyw przeszła nasze najśmielsze przewidywania. Wśród licznych inicjatyw znalazły się m.in. recitale muzyków polskich i amerykańskich, wystawy artystów polonijnych, występy artystów polonijnych działających przy CPS, występy artystów z Polski reprezentujących rozmaite gatunki sztuki, niezwykle popularne wieczory taneczne z polską muzyką, jak również szereg wydarzeń dla dzieci, w tym m.in. Dzień Dziecka, Spotkanie z Mikołajem oraz Bal Karnawałowy. W maju 2022, CPS zorganizował koncert charytatywny na rzecz pomocy ofiarom wojny w Ukrainie, w którym wzięli udział polonijni artyści, w maju 2023 – Pierwszy Festiwal Muzyki Polskiej, a we wrześniu br. – Pierwszy Festiwal Rockowy w CPS.

Były też wydarzenia rocznicowe, które CPS współorganizował z innymi instytucjami, w tym z Instytutem Kultury Polskiej, Konsulatem Generalnym RP, Narodowym



**Gala z okazji 50-lecia CPS. Od lewej: Bożena Konkiel – członek Rady Dyrektorów, Marian Żak – Prezes, Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy, Paweł Pachacz – Wiceprezes, Aleksandra Słabisz – Dyrektor ds. rozwoju, Zbigniew Solarz – Skarbnik.**

Instytutem Muzyki i Tańca, Brooklyn Public Library oraz Polskim Stowarzyszeniem Młodzieży. W październiku ub.r., z racji naszej rocznicy, prezydent Brooklynu zaprosił CPS do zorganizowania obchodów Dnia Dziedzictwa Polskiego w Brooklyn Borough Hall. Jubileuszowi CPS poświęcone były również koncerty i wystawy 24. Międzynarodowego Festiwalu Chopin i Przyjaciele.

Licznymi wydarzeniami kulturalnymi w ostatnich 18 miesiącach nie tylko uczciliśmy 50. rocznicę istnienia CPS. Wkroczyliśmy w kolejne 50-lecie działalności jako prężnie działające centrum kulturalne dla Polonijnej i amerykańskiej społeczności.

Obchody 50. lat działalności, CPS zakończy 29 października b.r. koncertem w Mer-



**Pierwsza edycja Festiwalu Rockowego CPS. Od lewej: Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy i Anna Wańczyk – Wicekonsul.**

kin Hall: „Classic & Avangarde. With Polish Romantic into the Future”, organizowanym przez New York Dance & Arts Innovations, Inc. Nie zakończy to jednak naszej działalności kulturalno-społecznej. CPS pozostaje wierny realizacji swojej misji jaką jest promocja bogatego dziedzictwa kulturowego Polski, udostępnianie naszym cen lokalnym artystom oraz łączenie nowojorskich społeczności i pokoleń poprzez działalność kulturalną. Zapraszamy na naszą stronę internetową: [www.polishslaviccenter.org](http://www.polishslaviccenter.org), gdzie co tydzień przybywa wydarzeń w naszym kalendarzu imprez.

*Z poważaniem,  
Agnieszka Granatowska  
Dyrektor Wykonawczy CPS*



**Dzień Dziecka z charytatywnym występem legendarnego Stana Borysa.**

# A culturally rich anniversary year at the Polish and Slavic Center

**Founded in 1972, the Polish and Slavic Center has dedicated the last 18 months to its 50th anniversary. We launched the celebrations in March 2022 with a Grand Gala at the Consulate General of the Republic of Poland in New York.**

The Consulate General of Poland also became an honorary patron of our 50th anniversary events. The PSC received several proclamations and citations from elected officials, including the Presidents of the U.S. and Poland, members of the U.S. Congress, NYS State Assembly, NYS Senate, NYC Mayor, NYC City Council, Brooklyn Borough President, Marshalls of Sejm and Senate of Poland, and more. Another grand Anniversary Gala took place in November 2022 at Chateau Briand in Queens, where we were joined by over 300 PSC friends and honorary guests.

For more than a year, the PSC has celebrated its anniversary with a plethora of cultural events. Their number remarkably exceeded the "50 events for the 50th anniversary" that we originally had planned. Among the many initiatives, the PSC welcomed recitals by musicians from Poland and the U.S., art exhibitions showcasing the works of Polish American artists, performances staged by artists affiliated with the PSC, artists from Poland representing different genres and artistic trends, highly popular Dances with Polish music, as well as events for children, including the Winter

Ball, Meeting with Santa, and the celebration of the International Children's Day.

In May 2022, the PSC organized a fundraiser concert for Ukraine, in May 2023 – the First Polish Music Festival, and in September 2023 – the First Rock Festival.

In celebrating its anniversary through cultural events, PSC collaborated with other institutions such as the Polish Culture Institute, the Consulate General of Poland, the National Institute of Music and Dance, the Brooklyn Public Library, and the Polish Youth Association. As the 50th anniversary gift to PSC, the Brooklyn Borough President invited our organization to the Brooklyn Borough Hall. Our anniversary was also commemorated during the XXIV International Festival Chopin and Friends which brought some of its concerts and art exhibitions to the PSC Gallery.

As a result, the Polish and Slavic Center has entered another decade as a vibrant cultural center guided by its mission of promoting the rich Polish heritage and providing a stage for local artists to connect communities and generations while contributing to the rich diversity of New York City and State.

The Polish and Slavic Center will conclude its anniversary year on October 29, 2023, with a concert at the Merkin Hall "Classic & Avangarde. With Polish Romantic into the Future", organized in collaboration with the New York Dance & Arts Innovations, Inc.



**Bal karnawałowy dla dzieci. Od lewej: Sławomir Platta – The Platta Law Firm, Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy CPS, Marian Żak – Prezes CPS i Artur Dybanowski – Dyrektor CPS.**

However, the concert, which will feature a globally celebrated bass-baritone, Tomasz Konieczny, will not end the PSC's commitment to the promotion of art. Visit our website: [www.polishslaviccenter.org](http://www.polishslaviccenter.org) to check our calendar of upcoming cultural events.

*Respectfully,  
Agnieszka Granatowska  
Executive Director*



**Sportowe spotkanie z okazji US Open. Od lewej: Krzysztof Szczerski – Ambasador RP przy ONZ, Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy CPS, Stanisław Starnawski – Konsul.**



**Bal Pirata. Od lewej: Anna Maleady, Andrzej Dobrowolski – PAP, Marian Żak – Prezes CPS, Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy CPS, Katarzyna Drucker.**

# Karnawałowy



## Bal maskowy

**w Centrum Polsko-Słowiańskim**

*Ilość miejsc ograniczona*

**27 stycznia (sobota) 2024 r.**

**Godzina 7:00 pm**

**PLATNY BAR  
ZABAWA Z DJ DANIELEM**

Centrum Polsko-Słowiańskie, 176 Java St, Brooklyn NY 11222

**Bilety: \$120**

*na stronie internetowej [polishslaviccenter.org](http://polishslaviccenter.org)*

**KASKADE**

# Przedłużone życie Artura Skowrona



Jeden z autoportretów Artura Skowrona przedstawiający jego oczy.

**D**o 20 października w galerii Centrum Polsko-Słowiańskiego na Greenpoincie można było oglądać wystawę prac Artura Skowrona „Beyond Time And Space”. Wernisaż retrospektywy malarstwa, grafiki, rysunku i fotografii zmarłego przedwcześnie polonijnego artysty odbył się 13 września. Towarzyszył mu recital Anny Marii Adamiak. Wśród gości pojawiła się m.in. wice-marszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska.

Znane powiedzenie głosi, że „Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim”. Doskonale wiedzą o tym Anna i Janusz Skowronowie, rodzice zmarłego w lipcu ub.r. polonijnego malarza, fotografika i muzyka, który pozostawił po sobie ogromny dorobek artystyczny. Dzięki ich staraniom i promocji prac swojego syna odnosi się wrażenie, że Artur Skowron nie tylko jest ciągle obecny wśród nas, ale nawet, że Polonia ma okazję podziwiać jego twórczość częściej niż to było za jego życia. Ma to związek głównie z tym, że był on osobą niezwykle skromną i chyba bardziej niż popularność cenił sobie spokój i możliwość pracy w swoim studiu artystycznym, ciemni fotograficznej, wędkowanie, spacerowanie nad oceanem czy też muzykowanie z przyjaciółmi na deptaku na Rockaway wśród „śpiewu” mew i szumu morskiej wody.

Mimo że prace Artura Skowrona – za jego życia – eksponowane były na kilkudziesięciu wystawach w Polsce, Stanach Zjednoczonych i wielu innych krajach to chyba teraz, na pośmiertnych ekspozycjach organizowanych przez jego ojca, wszyscy zwracają większą uwagę na jego dzieła, szeroką rozpiętość artystycznego przekazu i formy jego wyrażania oraz doceniają jego

talent. Jak stwierdziła w jednej z recenzji wystawy „Beyond Time And Space”, pokazywanej wcześniej w Polsce, krakowska historyk sztuki Aleksandra Madej, dzięki wyborowi odpowiedniej techniki Artur Skowron wyrażał swoje artystyczne poszukiwania i testował własne zdolności.

„Właściwy dobór techniki i stylu pozwalał odpowiednio pokazać wybrany temat: nieokiełznaną potęgę przyrody, zmienność naturę tak lubianych przez artystę ryb, skomplikowaną głębię człowieka i jego tajemnic – z jego duchowością i fizycznością” – podkreśliła pani Aleksandra. I to wszystko można było doskonale zauważyć w ponad 50 pracach wyeksponowanych w galerii Centrum Polsko-Słowiańskiego na Greenpoincie. Wśród nich dominowały obrazy na płótnie, ale były także prace malarskie na papierze, fotografie i grafiki.



Janusz Skowron bardzo szczegółowo opowiadał o wyeksponowanych obrazach.

Wernisaż wystawy Artura Skowrona „Beyond Time And Space” rozpoczął się od krótkiego wprowadzenia dotyczącego spuścizny artystycznej jaką po sobie zostawił ten przedwcześnie zmarły artysta. O jego pracach i działalności opowiedział jego ojciec Janusz Skowron będący zarazem kuratorem tej wystawy. Postać Artura została także przybliżona zebraniem w galerii poprzez pokaz dwóch krótkich filmów na jego temat, zmontowanych z prywatnych nagrań wideo. To wszystko sprawia, że ciągle żyje on w swoich dziełach, których eksponowanie dodaje także otuchy i energii jego rodzicom.

„Moim i Ani przesłaniem, które utrzymuje nas w miarę w normalnej kondycji psychicznej jest to, że chcemy go zachować przy życiu jego pracami. Dodaje nam to siły i jeśliby tego jego artystycznego elementu nam zabrakło to pewnie byśmy się zamartwiali i zamknęli w sobie” – stwierdził w rozmowie z „Nowym Dziennikiem” Janusz Skowron. Zebranie w całość oraz zabezpieczenie i promocja twórczości artystycznej jego syna pozwoliła im, tuż po nagłej śmierci Artura, na ucieczkę od rozpaczliwej i zamartwiania się. Dzięki temu Polonia ma okazję poznać szerokie spektrum jego artystycznego przekazu. Jednym z efektów tej pracy jest właśnie ekspozycja „Beyond Time And Space”.

„Po śmierci Artura chciałem zebrać jego dokumentację z wystaw oraz różne recenzje i wydać katalog, w którym zebrane będą najważniejsze wydarzenia artystyczne z jego życia. Udało mi się to zrobić i wydać go w Polsce. Właśnie ten katalog towarzyszy temu pokazowi” – wyjaśnił Janusz Skowron. W dodatku można go było nabyć podczas wernisażu. Wpłynął on także w pewnym sensie na to co zostało zaprezentowane w galerii Centrum Polsko-Słowiańskiego.

„Stąd też jest to przeglądowa i retrospektywna wystawa zawierająca cały przekrój jego prac, począwszy od tych najstarszych z 1999 roku, z okresu studenckiego, aż po obrazy



z okresu 2021-2022, które zamykały jego artystyczny dorobek i zarazem jego życie” – tłumaczył kurator wystawy. Są to prace dużych i bardzo dużych formatów. Wśród nich można było zobaczyć pejzaże, portrety i autoportrety, akty połączone ze scenografią muzyczną (fortepian, gitara) co było bezpośrednim nawiązaniem do jego drugiej wielkiej pasji jaką była muzyka. Na wystawie można także zobaczyć rysunki i grafiki Artura Skowrona przedstawiające pejzaże związane z nadoceaniczną dzielnicą, w której długo mieszkał i tworzył, czyli z Rockaway.

„Kochał ocean, pływał po nim łodzią i był świetnym wędkarzem, łowił piękne ryby. Nawet pracę magisterską napisał na temat znanego amerykańskiego malarza marynistycznego Winslawa Homera” – wspominał Janusz Skowron.

Artur potrafił również grać na instrumentach klawiszowych, gitarze, perkusji i bębnach. Jako pianista wystąpił nawet w kilku renomowanych salach koncertowych. Tworzył też własne kompozycje, a jego marzeniem było nagranie płyty i nawet zarejestrował kilka swoich utworów, lecz niestety powódź spowodowana przez Sandy zalała studio muzyczne na Rockaway i zniszczyła jego twórczość. Wówczas zaniedbał dalszej pracy nad autorskim albumem. Jednak z muzyką był związany do końca życia. Współpracował z wieloma instrumentalistami tworząc różne międzynarodowe składy i często z nimi występował, głównie na Rockaway, gdzie mieszkał. Był też organistą.

Elementy muzyczne pojawiały się także w jego twórczości, a zwłaszcza w fotografii. Jak sam stwierdził w jednym z wywiadów: „Inspiracją w moje twórczości jest muzyka. W swoich pracach staram się łączyć dźwięk z obrazem. Staram się oddać nastroje, które przywołują różne gatunki muzyczne i barwy”. Stąd też podczas wernisazu nie mogło zabraknąć tej formy artystycznej.

Muzycznym dopełnieniem wystawy był recital polskiej śpiewaczki operowej Anny Marii Adamiak. Artystka zaprezentowała szeroki wachlarz swoich umiejętności wokalnych, co w pewien sposób koresponowało z przekrojową formą eksponowanych na wystawie prac.

„Podobnie jak Janusz chciał pokazać przekrój prac Artura z różnego okresu jego działalności artystycznej, tak ja chciałam pokazać moje różne programy i sposoby śpiewania. Dlatego też pojawiły się utwory klasyczne, operowe, operetkowe, musicalowe i pieśni retro. Jednocześnie chciałam żeby to wszystko było bardzo spójne i kompatybilne” – wyjaśniła po koncercie Anna Maria Adamiak.

Artystka zaprezentowała m.in. takie utwory jak: „Aria Giuditte” z operetki „Giuditta” i czardasz „Kiedy skrzypki grają” z „Cygańskiej miłości” Franca Lehara, „Okręt” z mu-

sicalu „Polita” Janusza Józefowicza i Janusza Stokłosa, „Somewhere” z musicalu West Side Story, „Serce matki” z rep. Mieczysława Fogga, „Powróćisz tu” z rep. Ireny Santor, czy też piosenkę „Nie da zatrzymać się zegarów” napisaną dla niej przez Andrzeja Zaryckiego. Zaśpiewała również przebój „Miłość ci wszystko wybaczy” z rep. Hanka Ordonówny, której jest ambasadorką, i której twórczość promuje, a także „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” z filmu o takim samym tytule. Utwór ten wykonała wraz ze swoją córką Mają, która również zaprezentowała przebój „Kto tak ładnie kradnie” z filmu „Hallo Szpicbródka”.

Dla artystki pochodzącej ze Starachowic – a więc z miasta, w którym urodził się także Artur Skowron – śpiew jest wielką pasją, miłością i potrzebą serca.

„Nie potrafił bez tego funkcjonować stąd tak duży rezerwuuar repertuarowy ponieważ nie wyobrażam sobie ograniczenia się do jednego gatunku, bo za bardzo kocham śpiew” – wyjaśniła Anna Maria Adamiak. Muzyka jest też wielką pasją jej córki Mai, która jest laureatką kilku krajowych i międzynarodowych konkursów piosenki. Występ obu wokalistek, podobnie jak wystawa prac Artura Skowrona, wywarł bardzo duże wrażenie na publiczności zgromadzonej na wernisazu.

Wśród gości obecna była wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, która przyjechała do Centrum Polsko-Słowiańskiego w towarzystwie konsula generalnego Adriana Kubickiego. W swoim przemówieniu nawiązała do recitalu Anny Marii Adamiak i jej córki, a zwłaszcza do utworów „Okręt” i „Powróćisz tu”. Podkreśliła, że Polska jest krajem, który prężnie się rozwija, jest bezpieczny i warto do niego wrócić. Podziękowała wszystkim za patriotyzm, a zwłaszcza wychowywanie dzieci w poczuciu polskości i szacunku do ojczystej kultury i tradycji.

„Pomimo trudności, ciężkiej pracy, tęsknoty, często także samotności, nosicie państwo polskość w swoich sercach, a przede wszystkim w działaniach. Uczycie dzieci języka polskiego i za to chciałabym państwu podziękować” – podkreśliła wicemarszałek Sejmu. Przypomniała, że kiedyś Polonia wspomagała finansowo i popierała Polskę, a teraz jest jej ambasadorem.

„Polska w tej chwili, i myślę, że na przestrzeni całej naszej historii, jest w najlepszym sojuszu i relacjach właśnie ze Stanami Zjednoczonymi. Wiem jak wielki jest udział państwa w tym, że ten sojusz jest tak silny” – zaznaczyła Małgorzata Gosiewska. Zachęciła także wszystkich do częstych odwiedzin naszego kraju oraz wysyłania dzieci na studia na polskie uczelnie. Marszałek Sejmu wyraziła też uznanie dla działalności i dokonań Centrum Polsko-Słowiańskiego. Zwróciła również szczególną uwagę na wyeksponowane w galerii prace.



Wśród gości wernisazu była wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska oraz konsul generalny Adrian Kubicki.

„Pan Artur, który za wcześniej odszedł, zostawił po sobie piękne dzieła, które ubogacają nas wszystkich. Zostawił najpiękniejszą część swojego życia” – podkreśliła polska polityk. Podziękowała też Januszowi Skowronowi i jego żonie Ani za zorganizowanie wystawy prac zmarłego artysty. „On dalej żyje zarówno w państwa wspomnieniach i swojej twórczości” – dodała Małgorzata Gosiewska.

Podziękowania i gratulacje rodzicom Artura złożył również konsul generalny.

„Aniu i Januszu gratuluję wspaniałej wystawy” – podkreślił Adrian Kubicki. Przedstawiciel polskich władz słowa uznania skierował także do solistek. „Gratuluję pani Ani i pani Mai pięknego występu z wielkim przesłaniem, bo nie były to takie zwykłe utwory tylko opowiadające o Polsce i naszej historii” – zaznaczył konsul generalny.

Wśród gości na wernisazu pojawili się także m.in.: prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego dr Iwona Korga oraz przedstawiciele Rady Dyrektorów Centrum Polsko-Słowiańskiego: prezes Marian Żak, skarbnik Zbigniew Solarz oraz dyrektor wykonawcza Agnieszka Granatowska, która wraz z asystentką Claudią Nytko opowiedziała o działalności tej instytucji i przybliżyła wszystkim programy przez nią realizowane.

Wystawa „Beyond Time And Space” potrwa do 20 października i jest pośmiertną ekspozycją prac Artura Skowrona. Wcześniej jego dzieła prezentowane były w New Jersey oraz w Polsce, a w grudniu zawitają do Kalifornii.

„W Los Angeles i Long Beach pokażemy jego malarstwo i fotografie. To będą indywidualne ekspozycje Artura, ale chcę także kontynuować coś co robiliśmy od dawna czyli 'Wystawy ojca i syna'” – zapowiedział Janusz Skowron.

Tekst i zdjęcia:  
Wojtek Maślanka, Nowy Dziennik

„Nasza tradycja kulinarna jest tak bogata, że w zasadzie możemy z niej czerpać pełnymi garściami i inspirować się wieloma rzeczami z bardzo różnych epok” – powiedział „Nowemu Dziennikowi” Maciej Nowicki, szef kuchni Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, po spotkaniu zorganizowanym przez Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku i mającym miejsce w jego siedzibie.

**Panie Macieju, jaki był główny cel spotkania, podczas którego odbyła się prezentacja kilku dań przygotowanych przez Pana na podstawie staropolskich receptur?**

Do Nowego Jorku przyjechałem na zaproszenie Konsulatu Generalnego RP w celu promocji polskiej kuchni, lecz nieco innej niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Głównym założeniem tego spotkania było promowanie jej poprzez odkrywanie tzw. kuchni historycznej. Chodziło nam o odsunięcie nieco na bok bigosu, gołąbków i pierogów – mimo że ja to wszystko uwielbiam – po to, żeby pokazać, że polska kuchnia, oprócz tego, ma gigantyczne ilości rzeczy do zaproponowania, zwłaszcza potraw zapomnianych i nieodkrytych, które można przygotować z produktów dostępnych w Polsce. To są naprawdę niesamowicie zaskakujące rzeczy.

**W dodatku – jak można było zauważyć podczas degustacji potraw przygotowanych przez Pana – niektóre z nich można doprawiać na różne sposoby i uzyskiwać genialne smaki. Przykładem może być chłodnik, który Pan zaserwował, bo mimo iż sam znam kilka różnych jego wersji, to ten Pański był rewelacyjny. Smakował wyjątkowo.**

Dziękuję bardzo za komplement. Niemniej jednak te różne akcenty smakowe mają na to ogromny wpływ. Nasza tradycja kulinarna jest tak bogata, że w zasadzie możemy z niej czerpać pełnymi garściami i inspirować się wieloma rzeczami z bardzo różnych epok. Ta perspektywa, to wszystko, co wykorzystuję, mam właśnie dzięki grzebaniu w kuchni historycznej.

**Jakie znaczenie dla promocji Polski mają tego typu spotkania i prezentacje?**

Chyba nie ma lepszego sposobu na promowanie kultury różnych krajów niż ich kulinaria. Doskonałym dowodem, że to świetnie działa, jest Francja czy nawet Korea Południowa. Ludzie są zainteresowani tym, żeby przyjechać do danego państwa i poznać jego kulturę poprzez smak, zapach i dotyk,



## Doprawiać po polsku, czyli wyraziście

Maciej Nowicki, szef kuchni Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

a to wszystko według mnie, jest chyba najbardziej uniwersalnym językiem na świecie.

**Spotkania promujące tę kuchnię są organizowane w różnych krajach świata. Z jakimi reakcjami Pan się spotyka podczas tych prezentacji?**

Z bardzo różnymi i zależą one od tego, kto w tych spotkaniach uczestniczy. Najgorzej jest z osobami, które mają utrwalone jakieś frazesy na temat polskiej kuchni. Generalnie spotykam się z entuzjazmem, a także z zaskoczeniem w związku z tym, że ludzie zauważają, że polska kuchnia jest tak kolorowa i barwna, i nie jest jednokierunkowa, jakby się mogło wydawać.

**Czy Pańskim zdaniem, tego typu kuchnia może być popularna w takim komercyjnym wydaniu, np. w restauracjach?**

Oczywiście. W Polsce mamy teraz masywny powrót i szukanie inspiracji w przeszłości i odchodzenie od tego czym zachłysłaliśmy się 15-20 lat temu, czyli kuchnią molekularną, itp. Popularny jest powrót do natury, w dodatku zaczęliśmy doceniać klasyczne smaki i kuchnię historyczną.

**Co się kryje pod tą nazwą?**

Jeśli chodzi o to określenie to nie jestem jego zwolennikiem, ponieważ wszystko, co robimy, jest kuchnią historyczną, zależy tylko jaką mamy perspektywę i jak na nią patrzymy.

**Podczas prezentacji wspominał Pan o tym, że na jakości staropolskiej kuchni wpływ miały także różne egzotyczne przyprawy. W jaki sposób trafiły one na nasze stoły?**

Na pewno duży wpływ miała ówczesna sytuacja geopolityczna i to, jak wyglądały szlaki handlowe na przełomie XV i XVI wieku. Wtedy Polacy przejęli kontakty handlowe ze Wschodem. Stąd też pojawiły się np. oliwki, bazylia czy też rodzyunki, które nągminnie występują w pierwszych i najstarszych polskich książkach kucharskich i są praktycznie produktem powszednim. W zasadzie, jak się dokładnie przyjrzymy naszej kuchni, to jest w niej sporo elementów, o których nigdy byśmy nie przypuszczali, że są częścią naszego dziedzictwa, zwłaszcza takie egzotyczne przyprawy, jak szafran, imbir, goździki, cynamon czy też nawet niektóre rodzaje zwierząt i ryb.

**Potrawy, które Pan przygotował na degustację, miały słodko-kwaśny smak. Desery były bardzo słodkie, natomiast chłodnik był bardziej kwaskowy. Czy można uznać, że to są podstawowe polskie smaki?**

Generalnie, jeśli miałbym wskazać takie przewodnie smaki, to polska kuchnia jest zdominowana przez słodko-kwaśno-winne rzeczy. W przeszłości używano dużo wina, octu i cukru. W dodatku na przełomie XVII i XVIII wieku polska kuchnia była pełna jedzenia bardzo wyrazistego i byliśmy z tego dobrze znani. Stąd też mamy powiedzenie: „Doprawiać po polsku”, czyli wyraziście.

**Na degustacji była także kaczka na puddingu ze szpinaku z pasternakiem i konfitowanym rabarbarem podana z puree ziemniaczanym, a jeden z przygotowanych przez Pana deserów podobno należał do ulubionych króla Jana III Sobieskiego. Czym się Pan kierował wybierając takie menu?**

Ten deser, który powstał w okresie panowania króla Jana III Sobieskiego, nazywa się arkas, a drugi był z nieco późniejszego okresu, z początku XIX wieku i nazywał się kalteształ. Tylko, jak to często bywa przy rekonstrukcji receptur, coś się dodaje, coś innego odejmuje się na rzecz czegoś. W oryginalnym przepisie kalteształa, oprócz piwa, miodu i chałki było jeszcze wino. Ja je jednak pominąłem, ponieważ stwierdziłem, że to może być bardzo słabo zrozumiałe dla dzisiejszych odbiorców. Dla nich połączenie piwa i wina mogłoby być czymś takim, jakby ktoś do nich mówił zupełnie nieznanym językiem. Myślę, że uczestnicy tego spotkania – w bardzo dużym stopniu obcokrajowcy – nie mogliby osadzić tego smaku w kontekście kulturowym. Każdy ma rodowód kulturowo-obyczajowy, ale również smakowy, i jeżeli coś wychodzi poza jego obręb, to jest niekomunikatywne, nie rozumiemy tego. Czasami robię takie rzeczy, ale dla ludzi, którzy są wcześniej przygotowani do tego merytorycznie, czyli np. historycy. Oni wiedzą, skąd pochodzi, i jest im łatwiej zrozumieć pewne połączenia. Dlatego – i tutaj właściwa odpowiedź na pańskie pytanie – jeśli coś gotuję i kreuję menu na różne spotkania, to pierwsze pytanie, jakie wówczas zadaję, dotyczy tego, kto będzie odbiorcą takiej prezentacji. To determinuje wybór potraw i sposób ich przyrządzenia.

**Wspomniał Pan wcześniej, że obecnie w Polsce jest bardzo popularny powrót do natury i przeszłości. Natura kojarzy nam się z różnymi warzywami, owocami, w tym także leśnymi, ale również z mięsem, z dziczyzną, z ptactwem i rybami. Dzisiaj podczas degustacji mięsa było niewiele. Zatem jak w przeszłości wyglądały staropolskie stoły? Jak wówczas**



**wyglądała relacja kuchni jarskiej do typowo mięsnej?**

Kiedyś post był o wiele dłuższy niż obecnie. Trwał około 200 dni w skali roku. Dlatego większość naszych przodków była wegetarianami zarówno ze względów religijnych, jak i wyboru życiowego – po prostu nie było ich stać na mięso. Według naukowców, w XIX wieku, średnio spożywano mięso tylko raz na miesiąc, bo tylko na tyle ludzie mogli sobie pozwolić finansowo. Opinia o tym, że kuchnia polska jest pełna mięsa, jest przekłamana, to jest nieprawda. To, że nas stać na kurczaka, którego masowo zaczęło się produkować w drugiej połowie XX wieku, to jest zupełnie inna sprawa.

**A co z dziczyzną? Przecież w tej naszej dawnej tradycji popularne były polowania.**

Polowania były, ale niestety tylko dla wybranych. Większość zwykłych ludzi nie była w pełni wolna. Chłopi nie mogli iść do lasu i polować, no chyba że kłusowali, ale to było bardzo ryzykowne, ponieważ za to groziły wysokie kary. Dziczyzna była, ale tylko na stołach paru procent społeczeństwa. Jedyne, co mogli wszyscy, to łowić ryby, stąd w naszej kuchni bogactwo ryb słodkowodnych.

**Czy w związku z tym ówczesna kuchnia była zdrowsza od obecnej?**

To trudne pytanie i dla mnie ciężki temat. Myślę, że o to należy spytać dietetyków, ponieważ ja nie jestem w tym specjalistą i nie jestem za bardzo kompetentny. Natomiast na podstawie swojej wiedzy mogę stwierdzić, że generalnie wtedy jedzono o wiele bardziej różnorodnie niż teraz. Według naukowców, obecnie w naszym menu mamy o połowę mniej rzeczy niż pod koniec XVII wieku. I dotyczy to tylko różnorodności naszego jedzenia, bez dotykania tematu dzikich roślin jadalnych, które kiedyś spożywano w bardzo dużych ilościach. Ludzie wówczas mieli wiedzę na temat tego, co, jak i kiedy spożywać, itd. My dawno odeszliśmy od tego na rzecz jedzenia przemysłowego, które niestety nie jest zdrowe.

**Na zakończenie proszę powiedzieć co jest Pańskim specjałem lub ulubioną potrawą z kuchni staropolskiej?**

Mam tego mnóstwo, ale jeśli chodzi o ulubioną potrawę, to jest nią filet białej ryby parzony w mleku z cebulą i goździkiem podawany z pieczonymi warzywami. To jest jedno z moich ulubionych połączeń smakowych.

*Rozmawiał Wojtek Maślanka  
Nowy Dziennik*

# Rock zabrzmiał w Centrum na Greenpoincie

**T**akiej imprezy w polskiej dzielnicy nie było od dawna. W sobotę, 16 września, w Centrum Polsko - Słowiańskim na Greenpoincie przy 177 Kent Street, odbył się PSC Rock Festival. Tego wieczoru nowo odrestaurowany budynek byłego kościoła zamienił się w świątynię rocka, co zresztą zapowiadała już na wstępie Agnieszka Granatowska, dyrektor wykonawczy Centrum Polsko-Słowiańskiego, która otworzyła Festiwal wspólnie z wicekonsul Anną Wańczyk z Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku i Marcinem Żurawiczem, współorganizatorem imprezy. Na sali obecny był również Marian Żak, prezes CPS, który od lat znany jest ze wspierania polskiej muzyki i sztuki w jej różnych stylach i odmianach.

Podczas Festiwalu zagrały zespoły: SOVA, Dzieci PRL-u i Wehikuł Czasu. Wszystkie wymienione formacje należą do czołowych przedstawicieli polonijnej sceny rockowej Wschodniego Wybrzeża. Nic więc dziwnego, że zgromadzona na sali publiczność szybko dała się ponieść żywiołowej muzyce i doskonale bawiła się podczas blisko 4 godzinnej imprezy, w trakcie której zespoły zaprezentowały zarówno autorskie kompozycje jak i znane rockowe covery. Już na początku imprezy publiczność rozruszał charyzmatyczny wokalista zespołu Sova Wojciech Galadyk, który nie krył radości, że może śpiewać i grać dla nowojorskiej publiczności. Jego entuzjazm szybko udzielił się pozostałym muzykom. Dawid Czajka, frontman zespołu Dzieci PRL-u mógł tylko podtrzymać ten nastrój z czego zresztą wywiązał się znakomicie wykonując wraz z kapelą swoje największe hity, jak chociażby „Nadszedł Czas”, a także całą gamę przebojów polskiego rocka.

Legendarny już wokalista Marcin Wilczek pojawił się ze swoim Wehikułem Czasu na scenie jako ostatni jak zwykle



Wehikuł Czasu

brawurowo wykonując najbardziej znane kawałki zespołu Dżem. Warto dodać, że na bębnach towarzyszył mu nie mniej legendarny, nestor polonijnej sceny muzycznej, perkusista Tomasz Unrat, znany chociażby z występów w kapeli Blenders.



Dzieci PRL-u



Sova

Tego wieczoru stawa była nie tylko dla ducha, lecz również i dla ciała. Na miejscu można było skosztować specjalów polskiej kuchni jak i polskiego piwa, o co zadbali liczni sponsorzy. Jestem bardzo dumna, że nasza organizacja otwiera się na tak rozmaite wydarzenia i tym razem pokazaliśmy, że potrafimy się świetnie bawić przy muzyce rockowej – powiedziała Agnieszka Granatowska, Dyrektor Wykonawczy CPS. Ten festiwal jest dowodem na to, że Centrum przechodzi prawdziwą metamorfozę. Dziękuję wszystkim za obecność podczas pierwszego festiwalu rockowego i widząc jaka wspaniała atmosfera panowała podczas tego wydarzenia już teraz wiem, że muzyka rockowa, jak i sam festiwal zagospodzą na dobre w naszym kalendarzu wydarzeń – dodała.

Dziękuję artystom i wszystkim, którzy dzisiaj pojawili pod sceną i na niej – powiedział Marcin Żurawicz, twórca Festiwalu i jego współorganizator. Duży ukłon należy się władzom Centrum za wsparcie i otwartość na tego typu muzyczne inicjatywy. Już teraz widać, że jest potrzeba, aby idea festiwalu była kontynuowana. I tak się zapewne stanie – dodał. Ta sala byłego kościoła to niesamowicie



Wokalista zespołu Wehikuł czasu – Marcin Wilczek.

miejsce do grania, jednocześnie w jakiś sposób monumentalne, ale i kameralne – powiedział Wojciech Galadyk, wokalista formacji zespołu Sova. Jako zespół jesteśmy pod wrażeniem całego Festiwalu. Świetna organizacja i zaplecze, ciepłe przyjęcie i żywy odbiór koncertu, co tym bardziej cieszy, że było sporo starszej publiczności, a to pokolenie, które czasem nie identyfikuje się z rockowym stylem i przekazem. Tu jednak była niespodzianka, czuliśmy na scenie aprobatę, zrozumienie i dobrą energię. Było też wielu wspólnych znajomych, artystów, działaczy z różnych środowisk, a dookoła na ścianach rysunki, grafiki i fotografie. Czuło się wręcz, że poprzeczka jest zawieszona wysoko. Całym serduszkiem jesteśmy za Festiwalem i jego kontynuacją za rok. Na pewno się stawimy – dodał.

Sponsorami pierwszej edycji festiwalu rockowego w Centrum Polsko-Słowiańskim były: Centrum Polsko-Słowiańskie, M & A Projects Inc., NEW Christina's Restaurant, Karczma, Pierożek, Art Pix Photo Agency, Arthur's Funeral Chapels, Inc., The Platta Law Firm, PLLC, Romuald P. Magda, ESQ.

Festiwal odbył się pod honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku i Bogdana Malinowskiego, który jest tegorocznym Marszałkiem Parady Pułaskiego dzielnicy Greenpoint.

SOVA to filadelfijski zespół rockowy powstały w 2019 roku. Zespół charakterny, dynamiczny i z „pazurem”. Gra zarówno klasycznego rocka, jak i indie, blues – rocka, funky – rocka i wiele innych. Wykonuje głównie polskie szlagiery punkowo-rockowo-alternatywne oraz piosenki autorskie.

Dzieci PRL-u to formacja rockowa założona w 2010 roku w Nowym Jorku. Zgodnie z nazwą, zespół swoim stylem nawiązuje do korzeni współczesnej polskiej muzyki rockowej, która rodziła się w czasach, kiedy Polska znajdowała się za Żelazną Kurtyną. Istniejący od 2003 roku Wehikuł Czasu to kapela brawurowo wykonująca utwory legendy polskiego blues-rocka, czyli zespołu Dżem.

Tekst i zdjęcia: Marcin Żurawicz



Od lewej: Claudia Nytko – asyntenka Dyrektora Wykonawczego CPS, Anna Wańczyk – Wicekonsul, Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy CPS, Marcin Żurawicz.

# Polscy tenisiści w obiektywie polskich fotografików



**Sobota 26 sierpnia była wyjątkowym dniem dla sympatyków sportu. W siedzibie Centrum Polsko-Słowiańskiego (177 Kent St, Brooklyn NY 11222) odbyła się wystawa „Polscy tenisiści w obiektywie fotografów: Marcina Cholewińskiego i Andrzeja Jaworskiego”. Gośćmi wieczoru byli znani, reprezentujący różne dziedziny sportu zawodnicy oraz osoby związane ze sportem.**

Wydarzenie to zorganizowane było przez Pawła Gąsiora, prezesa Polish American Golf Association wraz z dyrektorką Centrum Polsko-Słowiańskiego, Agnieszką Granatowską pod honorowym patronatem Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku Adriana Kubickiego. Na początek Dyrektor Wykonawcza CPS powitała oficjalnych gości: Ambasadora Krzysztofa Szczerskiego, Stałego Przedstawiciela RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku Pana Przemysława Balcerzyka – Szefa

Wydziału Politycznego w Misji RP oraz Wicekonsula Stanisława Starnawskiego.

Następnie spotkanie poprowadził Tomasz Moczerniuk, korespondent „Przeglądu Sportowego” i Polskiej Agencji Prasowej przeprowadzając krótkie wywiady z przybyłymi gośćmi. Byli to: Mariusz Fyrstenberg – tenista, specjalista od gry podwójnej, wygrał 18 turniejów, w 2011 roku doszedł do finału z Marcinem Matkowskim w ATP World Tour Finals, w 2012 najwyższej notowany w rankingu – 6 miejsce; Marcin Dorn, trener piłkarski, od 2008 zatrudniony w Polskim Związku Piłki Nożnej, do lata 2017 był selekcjonerem reprezentacji do lat 21; Sebastian Miła, polski piłkarz występujący na pozycji pomocnika, w latach 2003–2015 reprezentant Polski, komentator sportowy; Michał Probiez, polski trener i piłkarz, który występował na pozycji pomocnika lub obrońcy, od 2022 selekcjoner reprezentacji Polski U-21; Tomasz Adamek, pięściarz, były zawodowy mistrz świata organizacji International Boxing Fe-



**Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem.**

deration (IBF) i International Boxing Organization (IBO) w wadze junior ciężkiej oraz World Boxing Council (WBC) w wadze półciężkiej; Janek Zieliński, deblista, wygrał pięć turniejów o randze ATP Challenger Tour w grze podwójnej, najwyższej sklasyfikowany w rankingu ATP Tour w deblu na 7. pozycji (19 czerwca 2023); oraz Dariusz Szpakowski – legendarny komentator sportowy.

Dariusz Szpakowski ukończył AWF, od młodości interesował się sportem. W 1976 został przyjęty do pracy na etacie w Polskim Radiu. Jego nauczycielami radiowej profesji byli Bohdan Tomaszewski i Bogdan Tuszyński, wymowy uczył natomiast Gustaw Holoubek. Od tego roku za pośrednictwem radia, a później telewizji relacjonuje wydarzenia sportowe, przede wszystkim piłkarskie, w tym igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata, mistrzostwa Europy i Ligę Mistrzów.

W latach 1980–2021 komentował wydarzenia z siedemnastu igrzysk olimpijskich (łącznie letnich i zimowych). Po śmierci Jana Ciszewskiego w 1982 stał się najważniejszym i najpopularniejszym komentatorem sportowym w Telewizji Polskiej. Komentarze Szpa-



**Związani ze sportem goście z Polski, którzy odwiedzili CPS.**



**Legendarny komentator sportowy Dariusz Szpakowski.**

kowskiego, oprócz oryginalnej barwy głosu, charakteryzują się dużą dynamiką, dodającą widowisku na atrakcyjności.

Prócz futbolu komentował też inne dyscypliny: hokej na lodzie, kajakarstwo i wioślarstwo, okazjonalnie również koszykówkę, boks, kolarstwo szosowe i torowe oraz pływanie. Bywał gospodarzem studia podczas meczów piłki ręcznej i skoków narciarskich. Jako kibic piłkarski sympatyzuje z Legią Warszawa. Rekreacyjnie uprawia wędkarstwo. Brał udział w wielu filmach, grając komentatora sportowego. W czasie wywiadu również zaprezentował swój „komentatorski głos” ku aplauzie widzów.

Następnie Tomasz Moczerniuk przeprowadził rozmowę z autorami prac fotograficznych.

Marcin Cholewiński od 18 lat pracuje w mediach sportowych. Jako dziennikarz związany był z Super Expressem, Życiem Warszawy, Magazynem Futbol i Polską Agencją Prasową. Jako pracownik PAP relacjonował m. in. Mistrzostwa Europy 2012 z Ukrainy, Mistrzostwa Europy 2016 z Fran-



**Przedstawiciele CPS z Dariuszem Szpakowskim.**

cji, Mistrzostwa Świata 2018 z Rosji. Od czterech lat mieszka w USA i stąd pracuje jako korespondent dla PAP, Super Expressu i TVP Sport. Przygotowuje materiały prasowe, fotograficzne oraz wideo o tematyce sportowej: głównie tenis, boks, piłka nożna.

Andrzej Jawa Jaworski fotografią sportową zajmuje się od 2010 roku. Na początku głównie fotografował zawody kulturystyczne i fitness. Z czasem zaczął fotografować inne sporty zwłaszcza imprezy sportowe z udziałem polskich sportowców np. Marcina Gortata. Wykonuje też studyjne sesje fotograficzne z atletami. Bardzo ważną część jego zainteresowań stanowi tenis – od roku 2014 akredytowany jako fotograf na US OPEN. W 2022 po wielkim historycznym sukcesie Igi Świątek, wydał własny photo album: „IGA SWIATEK -2022 US OPEN CHAMPION”.

Na wystawie młodzieńki 8-letni gracz tenisa Patrick Okla zaprezentował oryginalną rakietę Igi Świątek, jej czapkę i piłki z wygranego przez nią US Open w 2022 roku, wszystko pięknie oprawione.

Dyrekcja CPS zadbała także o piłki futbolowe i rękawice bokserskie aby kibice mogli na nich zbierać autografy. Dyrekcję CPS reprezentowali również Zbigniew Solarz, skarbnik oraz Bożena Konkiel, sekretarz.

*Tekst: Zosia Żeleska-Bobrowski  
Zdjęcia: Zosia Żeleska-Bobrowski,  
Marcin Żurawicz, Wojtek Maślanka*



**Krzysztof Szczerski i Tadeusz Nowak.**



**Organizatorzy wystawy wraz z autorami zdjęć.**



**Bożena Konkiel – członek Rady Dyrektorów CPS.**



**Młody tenisista Patrick Okla prezentuje cenne pamiątki Igi Świątek z wygranego przez nią turnieju US Open.**



**Dariusz Szpakowski, Agnieszka Granatowska i Tomasz Adamek.**



**Prowadzący spotkanie sportowe Tomasz Moczerniuk, Agnieszka Granatowska i Claudia Nytko.**

# Kryisia z Christina's Restaurant

**W** czwartek 21 września odbyło się zorganizowane przez Kurier Plus a pod egidą Centrum Polsko-Słowiańskiego spotkanie z Krystyną Durą, do niedawna właścicielką słynnej na Greenpointcie oraz w całym Nowym Jorku Christina's Restaurant. Krystyna opowiadała o swojej amerykańskiej drodze zawodowej oraz o 30-letnim restauracyjnym biznesie. Przez ten czas będąc osobą bardzo kontaktową, lubiącą ludzi i swój zawód nawiązała dużo znajomości. Wielką rolę w życiu Krysi odgrywała również muzyka, stąd zawierane znajomości i przyjaźnie z najlepszymi śpiewakami występującymi w Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Mariusz Kwiecień nasz znakomity baryton zażyczył nawet sobie aby zdjęcia do wywiadu o nim w magazynie Opera News były robione w jej restauracji. Dla artystów będących na występach w Nowym Jorku stworzyła im namiastkę domu. Przyjaźniła się nie tylko ze śpiewakami, bywali u niej politycy, aktorzy i inne sławy. Można ich było zobaczyć na wystawie zdjęć w restauracji. Na spotkaniu pokazała wiele czasopism gdzie pisano o jej restauracji, telewizja amerykańska nagrywała z nią wywiady oraz pokazowe gotowanie. Ostatnio jej lokal służył też jako galeria obrazów i zdjęć dzięki kuratorowi wystaw, znanemu animatorowi sztuki Januszowi Skowronowi. Na zakończenie Kryisia oznajmiła iż teraz przyszedł czas na jeszcze jedną jej pasję, podróżowanie. W spotkaniu towarzyszył jej partner Jerzy Świątkowski, który również wspominał gości przewijających się przez restaurację oraz opowiadał różne anegdoty związane z ich pobylem. Na spotkaniu byli też obecni prezes CPS Marian Żak oraz dyrektor wykonawczy CPS Agnieszka Granatowska.



Krystyna Dura do niedawna właścicielka Christina's Restaurant.



Zofia Kłopotowska z właścicielami Christina's Restaurant.

Ponieważ Kryisia jest bardzo lubiana, na spotkaniu było dużo znajomych, przyjaciół, byłych klientów, śpiewano sto lat oraz robiono sobie pamiątkowe zdjęcia. Oczywiście Kryisia nie byłaby Krysią gdyby nie przygotowała dużo różnych smakołyków z jej sławnym sernikiem na czele.

*Tekst i zdjęcia: Zosia Zeleska-Bobrowski*



Goście spotkania.



Wspólne zdjęcie z przyjaciółmi.



# Powróćmy jak za dawnych lat



**W piątek 15 września w Sali Centrum Polsko-Słowiańskiego przy 177 Kent Street na Brooklynie znany już Kabaret „Erka” wystąpił z nowym programem „Powróćmy jak za dawnych lat”.**

Występ Kabaretu ERKA był wspaniały i zaskoczył wszystkich. Publiczność dopisała, trzeba było dostawiać krzesła. W nowym składzie członkowie ERKI zaprezentowali występ na bardzo wysokim poziomie. Pio-

senki ze starych przedwojennych kabaretów świetnie śpiewali i aktorsko odgrywali, kobiety: Anna Kucay, Edyta Sitarz i Ola Watras oraz mężczyźni: Andrzej Jakubiec, Andrzej Kuszewski oraz Antoni Wilczek. Były też dowcipne skecze w wykonaniu: Anny Kucay, Oli Watras, Andrzeja Jakubca, Andrzeja Kuszewskiego i Antoniego Wilczka.

Nad reżyserią, adaptacją i kostiumami czuwała Anna Kucay, na fortepianie akompaniowała świetnie Alicja Kenig, będąc też kierownikiem muzycznym. Założycielem i Kierownikiem Kabaretu jest Andrzej Jakubiec. Sponsorem jest Markowa Apteka.

Tego typu inicjatywy świadczą o tym, że wśród naszych rodaków jest spora rzesza zdolnych i ambitnych osób, którym trzeba zaufać i pomóc wypromować ich działalność. Dzięki występowi Erki fundusz stypendialny CPS został zasilony kwotą \$1319. Dla CPS to wielki zaszczyt, że na niedawno wyremontowanej i profesjonalnie wyposażonej scenie byliśmy świadkami odrodzenia się tej niesamowitej grupy zdolnych ludzi. Od półtora roku członkowie kabaretu mają próby właśnie tutaj. W miniony piątek byli-



śmy świadkami niesamowitego wydarzenia – kabaret ERKA zachwyił wszystkich gości.

Członkowie ERKI zaprezentowali występ na świetnym poziomie, a dodatkowo uzbięrali donację od widzów, którą przekazali na rzecz funduszu stypendialnego Centrum Polsko-Słowiańskiego kwotą \$1319.

„Serdecznie dziękuję za ten wspaniały gest i zapraszam innych do tak owocnej współpracy. Po raz kolejny przekonaliśmy się, że dzięki wzajemnemu zaufaniu i współpracy możemy zorganizować wspaniałe wydarzenia, z których dochód tym razem zasilili konto funduszu stypendialnego” – powiedziała Agnieszka Granatowska Dyrektor Wykonawczy Centrum Polsko-Słowiańskiego.

*Tekst i zdjęcia: Zosia Zeleska-Bobrowski*



# Program SU-CASA w CPS

Program SU-CASA to program organizowany przez Brooklyn Arts Center. Co roku wybieranych jest około czterdziestu artystów, którzy wspierani są w organizowaniu kreatywnych zajęć angażujących społeczności w domach seniorów w całym Brooklynie.

W tym roku to ja miałam przyjemność być przydzieloną do Klubu Seniora „Krakus” w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpointie. Nazywam się Asia Sztencel i już od ponad dziesięciu lat mieszkam oraz tworzę na Greenpointie.

Moja sztuka opowiada o doświadczeniu bycia emigrantem w odniesieniu do pamięci pejzażu. Lubię przebywać z ludźmi, a przede wszystkim lubię tworzyć będąc ludźmi otoczona. Jest to przeciwne do stereotypu artysty zamkniętego w czterech ścianach ze swoimi myślami i obrazami. Naturalnym procesem na mojej artystycznej drodze stało się zatem zapraszanie do współpracy i do tworzenia społeczności, poprzez organizowanie warsztatów i spotkań artystycznych.

Rok 2020 drastycznie to zmienił i odsunął mnie od ludzi. Zamknęłam się w moim studio i malowałam pejzaże z ekranu mojego laptopa.

W 2023 program SU-CASA tak pięknie mnie obdarował nową społecznością z „Krakus” Senior Center, dając mi szansę na mój pierwszy po-Covidowy projekt społeczny. Cudowne uczucie połączenia się z innymi poprzez sztukę wróciło!

Mój projekt nazwałam „Możesz swój pejzaż zabrać ze sobą”. Jest to projekt siostrzany do serii poprzednich projektów zatytułowanych „Nie możesz zabrać swojego pejzażu ze sobą”. Obrazy są zainspirowa-



ne portretami starych mistrzów, gdzie na pierwszym planie jest portret a za sportretowaną postacią widzimy pejzaż. Spotkania zaczynałam od malowania portretów modeli, równocześnie prowadząc piękne rozmowy o miejscach z ich dzieciństwa, które trzymają w sercu i pamięci. Następnie, uczyłam teorii perspektywy pejzażu, po czym przekazywałam portret w ręce osoby portretowanej aby mogła domalować pejzaż z pamięci w tle.

W projekcie brała udział prawie cała grupa z warsztatów artystycznych Agnieszki Nowińskiej, która mnie bardzo wspierała, za co chciałam jej serdecznie podziękować! Agnieszka spotyka się od wielu lat w Centrum Polsko-Słowiańskim z grupą seniorów ucząc ich abstrakcyjnego myślenia, wycucia koloru, bawienia się sztuką, co stało się solidną bazą dla mojego projektu.

Moim głównym celem było wykreowanie przestrzeni dla seniorów, w której mogą tworzyć, a może nawet doświadczyć bycia artystą, jeśli tego zapragną. Ja wierzę, że wiek nie gra roli w naszym życiu, na nic nigdy nie jest za późno. Historia ma wiele przykładów artystów, którzy zaczęli karierę w kwiecie wieku. To doskonały pomysł, by tworzyć sztukę gdy zawodowy grafik nie stanowi presji, na emeryturze! Ten projekt był piękną współpracą; razem stworzyli-

śmy te obrazy i razem też przygotowaliśmy wystawę i razem ją celebrowaliśmy! Było super! A najfajniejsze jest to, że projekt jest wciąż żywy.

Obecnie jestem uczestniczką programu organizowanego przez Brooklyn Public Library Heritage Ambassadors, gdzie planuję pod jego patronatem zaprosić seniorów z „Krakusa” do wystawy w naszej nowej bibliotece na Greenpointie, która odbędzie się w już w październiku lub listopadzie. Wystawę będą poprzedzać i wprowadzać do niej warsztaty malowania pejzażu. Wystawa i warsztaty będą ogłoszone w „Krakusie”, promowane przez BPL i na moich mediach społecznościowych @Asiasztencel Serdecznie zapraszamy!

Na koniec chciałabym serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom programu: Maria Conrad, Dzikka Kantor, Barbara Kiernożek, Stanisława Krzyś, Zdzisława Barbara Kuszewski, Grażyna Miezgieł, Władysław Miezgieł, Waldemar Ostrowski, Charles Richard oraz Anna Weber – dziękuję za to, że przyjęliście mnie do swojej społeczności w tak ciepły i otwarty sposób.

Szczególne podziękowania dla całego zespołu Centrum Polsko-Słowiańskiego i Klubu Seniora „Krakus” oraz Brooklyn Arts Center, za wsparcie i pomoc przy projekcie.

Asia Sztencel

Projekt był sponsorowany przez:

**NYC Cultural Affairs**

**NYC Department for the Aging**

**BROOKLYN ARTS COUNCIL**



**New York City Council**

# SU-CASA program at CPS

**SU-CASA is a community arts engagement program that places artists in residence at senior centers across Brooklyn. SU-CASA artists engage older adults in an art project or series of cultural programs over the course of the residency.**

This year I was honored to be chosen to work with the Krakus Senior Center in Greenpoint.

My name is Asia Sztencel, I am a first generation immigrant, living and working in Greenpoint for over a decade. My art is about the experience of being an immigrant in relation to the memory of landscape. I love working with communities and I am the kind of artist who likes to create by being surrounded by people. As a result of that a big part of my work is dedicated to social practice art.

2020 dramatically forced me to isolate myself in my studio where I was painting landscapes from the screen of my laptop. The 2023 SU-CASA Award helped me to finally reconnect with my community. It was my first post-Covid community project. The feeling of connecting with others through art was back!

During the SU-CASA program I created the You Can Carry Your Landscape With You project, a sister project to my previous series titled You Can't Carry Your Landscape With You. They are all inspired by Old Masters' paintings where we can see a portrait in the front and a landscape in the background. First, I would invite Seniors to pose for a portrait session, during which we would have an intimate conversation about their childhood memory of landscape.

Next, I would teach them about the perspective basics and then I would hand them the portrait so they could paint their landscape memory in the background. Most of the 11 seniors who worked with me are students of Agnieszka Nowinska, who teaches



in Krakus Center art classes. She was very supportive and her teaching process was a solid foundation for landscapes painted by Seniors. Thank you Agnieszka!

Through this beautiful process I wanted to create a space where Seniors could collaborate with me on an art piece, then exhibit the collaborative pieces to have a chance to share it with others and feel like an artist if they chose to. Age does not matter for me, I believe we can become artists at any time of our life! I wanted to share this belief with others!

So we painted and then we prepared an exhibition opening together and it was a lot of fun! I love this community and it was a pleasure to become part of it. And we keep going! I am proud to announce that this year I am also an Awardee of the Heritage Ambassadors Program at the Brooklyn Public Library. We are planning an exhibition of the Seniors' portraits at our brand new building at the Greenpoint Branch BPL. The Exhibition will also be followed with perspective drawing and painting workshops.

The exhibition and the workshops will take place in the late fall and will be promoted at the Krakus, BPL and mine social media @asiasztencel.com



I want to thank to the all project participants: Maria Conrad, Dzikka Kantor, Barbara Kiernożek, Stanisława Krzyś, Zdzisława Barbara Kuszewski, Grażyna Miezgiel, Władysław Miezgiel, Waldemar Ostrowski, Charles Richard, oraz Anna Weber.

Thank you for welcoming me into your community! Last but not least I would like to sincerely thank BAC and to the whole PSC and „Krakus” Senior Center and BAC team for your support and help with the project!

*Asia Sztencel*



SU-CASA program is sponsored by:



New York City Council

# Polonia na Manhattanie 1918-1939

Wśród 12 lipca w z inicjatywy Kuriera Plus w Centrum Polsko-Słowińskim przy 176 Java Street na Greenpointie odbył się wykład Tomasza Pudłockiego, „Przeminęło z wiatrem? Polonia na Manhattanie 1918-1939”. Tomasz Pudłocki jest doktorem habilitowanym, profesorem w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektorem Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Wykłada w Kolegium Europejskim w warszawskim Natolinie. Posiada na swoim koncie wiele publikacji. Profesor planuje napisać monografię o Nowym Jorku. Polonia w niektórych miastach amerykańskich już taką posiada. Poprzednia książka o Polonii to „New York City 1865-1914” autorstwa F.A. Renkiewicza.

W latach 20. i 30. Nowy Jork był największą 7 milionową metropolią na świecie ze wspaniałą architekturą modernistyczną i Art Deco. Był głównym portem.

W okresie międzywojennym w Nowym Jorku nastąpił rozkwit życia Polonii, a jej wkład w życie miasta był bardzo znaczący. Działo tu wiele organizacji, liderów a największym ośrodkiem jej życia był Dom Narodowy przy 19-23 St. Marks Place oraz kościół Św. Stanisława Biskupa i Męczennika na 7 Street na Manhattanie.

Ciągłe trwała rywalizacja z Chicago o centralę polskich organizacji. Polska diaspora była zróżnicowana finansowo, regionalnie, językowo, mentalnie i doświadczeniem świata. Polonia wywalczyła otwarcie ulicy Marii Curie, niestety po przebudowach miasta już nie istnieje.

Według spisu z 1920 roku mieszkało tu – 145 679 osób urodzonych w Polsce, według spisu z 1930 roku mieszkało – 238 339 osób urodzonych w Polsce. Panował duży konserwatyzm. W 1929-33 nastąpił wielki kryzys – niepewność zatrudnienia, kradzieże, za-

bójstwa, samobójstwa ze względu na brak odnalezienia się w nowej rzeczywistości, nostalgia, alkoholizm, brak możliwości ściągnięcia rodziny. Szerzyła się prostytucja damska i męska. Aby zapobiegać problemom społecznym Polacy działali w licznych towarzystwach dobroczynności.

W 1935-37 nastąpiło powolne wychodzenie z kryzysu.

Dom Narodowy był siedzibą licznych organizacji i stowarzyszeń, był miejscem spotkań, koncertów i rodzinnych imprez.

Inne centra polskości to: Polski Konsulat który kilkakrotnie zmieniał adres, SWAP-Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej powstałe w 1921 roku, Fundacja Kościuszkowska powstała w 1925 roku, założona przez Stefana Mierzwę, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa, Koło Polskie, Biuro Podróży Edwarda Witkowskiego, Związek Narodowy Polski, Towarzystwo im M. Kopnickiej, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, Komitety im. J. Piłsudskiego. Trwała walka o język polski w szkolnictwie. Kościół był centrum religijnym, miejscem spotkań, pomocy, wsparcia, wymiany informacji.

W Nowym Jorku przebywali świetni sportowcy: zapaśnicy, Stanisław Cyganiewicz, jego brat Władek Zbyszko Cyganiewicz, który walczył w prestiżowym Madison Square Garden, Leon Ketschell, mający 211 cm wzrostu oraz Karol Krauser – Polish Apollo, model i Superman w Fleischer Studios.

Znakomicie prosperowała polskojęzyczna prasa. Zaczęła kursować linia żegluga Gdynia-Ameryka: „Pułaski”, „Kościuszkowski” potem „Batory” i „Piłsudski”.

Organizowano liczne bale, na których bawili się nie tylko Polacy ale i Amerykanie. Już przed I wojną światową powstał Teatr Polski, Kluby Polsko-Amerykańskie,



Tomasz Pudłocki

Manhattan Society, YMCA na Greenpointie i Jamajce, polskie chóry, Towarzystwo Śpiewacze Echo, Szkoła Muzyczne, Szkoła Baletowa, Koło Przyjaciół Tańców Polskich. Odbywały się liczne koncerty, inicjatywy kulturalne, wystawy Sztuki Polskiej. Występowali dyrygenci: Emil Młynarski, Leopold Stokowski, pianiści: I. J. Paderewski, Artur Rubinstein, śpiewacy: Jan Kiepusza, Adam i Olga Didurówie. Koncerty odbywały się w Carnegie Hall i MET.

Następuje promocja nauki i kultury polskiej wśród Amerykanów i amerykańskiej wśród Polaków. W 1923 roku powstaje Polski Uniwersytet Ludowy, a w 1925 r. Katedra Literatury Polskiej na Uniwersytecie Columbia. Rośnie zainteresowanie polską sztuką, wystawiają m. in.: W. T. Benta, W. Kossak, T. Styka. Do USA przyjeżdżają liczni naukowcy, pisarze, podróżnicy, m.in: Maria Skłodowska-Curie, Kazimierz Wierzyński, Bronisław Malinowski. Powstają polskie filmy, Pola Negri od 1922 roku występuje w Hollywood.

W 1939 roku Polska bierze udział w Wystawie Światowej. Piękny Pawilon Polski był połączeniem tradycji z nowoczesnością. Wystąpili tam najlepsi artyści, pokazano przykłady polskiego przemysłu oraz pomnik Jagiełły dłuta Stanisława Kazimierza Ostrowskiego. Obecnie dziedzictwo polskie na Manhattanie jest raczej ubogie, pozostały Fundacja Kościuszkowska, Polski Instytut Naukowy (PIASA), SWAP oraz pomnik Jagiełły w Central Parku.

Liczni słuchacze z wielkim zainteresowaniem słuchali tej bardzo ciekawej prelekcji. Obecna również była Dyrektorka Wykonawcza CPS – Agnieszka Granatowska oraz Skarbnik CPS – Zbigniew Solarz. Profesor podzielił się z nami bardzo dużą wiedzą. Spotkanie jak zwykle ze swadą prowadził redaktor Andrzej Józef Dąbrowski, a prelekcja puszczal Igor Wiczorkowski. Po prelekcji prof. Pudłocki odpowiadał na liczne pytania, po czym zrobiliśmy tradycyjnie już grupowe zdjęcie.

Tekst i zdjęcia: Zosia Zeleska-Bobrowski



Goście spotkania z profesorem Tomaszem Pudłockim.

# Koncert „(Nie)zakazane piosenki” po raz kolejny porwał polonijną publiczność

**K**oncert jakiego wcześniej nie było, który zachwycił i wzruszył polonijną publiczność w zeszłym roku oczarował ją po raz kolejny. Spotkanie z muzyką, polską historią i jej bohaterami czyli Koncert „Wspólne śpiewanie (nie)zakazanych piosenek” odbył się w niedzielę 24 września, ponownie na gościnnej scenie Felician University w Lodi, NJ.

„My, Pierwsza Brygada”, „Pałacyk Michła” czy „Czerwone maki na Monte Cassino”... W długiej historii Polski nie brakowało walki, cierpienia i niezwykłego bohaterstwa. I właśnie wtedy gdy było najciężej to pieśni podnosiły na duchu, dodawały odwagi, przynosiły siłę i ukojenie. Bywały lamentem ale i pociechą. Te skromne, proste melodie są naszym dziedzictwem i bogactwem. Są nicią, która łączy nas z Ojczyzną, gdziekolwiek nie rzuci nas los. W niedzielę 24 września 2023 roku licznie zgromadzona w sali koncertowej w Lodi polonijna publiczność już po raz drugi miała okazję zaśpiewać je wspólnie! Tym samym spełniło się marzenie Agnieszki Kasprzak, dyrektor Polskiej Szkoły im. św. Stanisława Kostki w Wallington, pomysłodawczyni tego wyjątkowego wydarzenia, które ma szansę na stałe wpisać się do kalendarza najważniejszych polonijnych wydarzeń.

Bowiem po sukcesie ubiegłorocznego koncertu Agnieszka Kasprzak postanowiła z pomocą sponsorów zorganizować jego kolejną edycję! Dzięki wyteżonej pracy organizatorów, zaangażowaniu wolontariuszy, a przede wszystkim wsparciu sponsorów i patronów znów całe wydarzenie udało się znakomicie! Po raz kolejny koncert patronatem honorowym objął Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku. Wydarzenie objęte zostało także patronatem Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce oraz Centrali Polskich Szkół Doksztalających, którzy byli również sponsorami koncertu. Dodatkowe wsparcie organizatorzy otrzymali od Felician University, Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz licznych prywatnych sponsorów - właścicieli polonijnych firm i biznesów. Patronatem medialnym wydarzenie objęły polonijne media.

Dyrektor Agnieszka Kasprzak ponownie zaprosiła do współpracy profesjonalnych muzyków, a także uczniów z polonijnych szkół. Jej inicjatywa spotkała się z fantastycznym odzewem - w koncercie wystąpił chór złożony z uczniów polonijnych szkół z New Jersey: Polskiej Szkoły im. bł. Jerzego Popiełuszki z Passaic, Szkoły Języka i Kultury Polskiej im. św. Stanisława Kostki z Garfield, Polskiej Szkoły im. św. Michała z Lyndhurst, Polskiej Szkoły Doksztalającej im. Marii Skłodowskiej-Curie w Irvington, Polskiej Szkoły im. św. Kazimierza Królewicza w Newark,



Polskiej Szkoły Doksztalającej im. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Hewitt, Akademii Młodej Polonii w Clifton, Polskiej Szkoły Doksztalającej im. Mikołaja Kopernika w Mahwah, Polskiej Szkoły Jagiellonów w Passaic oraz oczywiście Polskiej Szkoły im. św. Stanisława Kostki w Wallington.

Na scenie oprócz chóru usłyszeliśmy także zespół instrumentalny oraz solistów. Koncertowi towarzyszył pokaz multimedialny - publiczność mogła zobaczyć historyczne zdjęcia i filmy, a także wysłuchać poruszających wspomnień między innymi zesłańców syberyjskich i weteranów Powstania Warszawskiego.

Ze sceny gratulacje i podziękowania od Pani Prezydentowej Agaty Kornhauser-Dudy oraz Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka dla organizatorów i wykonawców koncertu odczytał wicekonsul Krzysztof Płaski z Konsulatu Generalnego w Nowym Jorku.

Koncert po raz kolejny dostarczył olbrzymiej ilości wzruszeń. Młodzi chórzyci przygotowani przez swoich rodziców, nauczycieli oraz dyrygent Iwonę Wesołowską stanęli na wysokości zadania i zachwycili publiczność wspaniałymi wykonaniami takich piosenek jak „Pałacyk Michła” czy „Hymn Szarych Szeregów”. Soliści Julia Citkowski, Magdalena Cebeńko, Zuza Ducka, Wojciech Bonarowski oraz Mariusz Nowak poruszyli interpretacjami tak znanych utworów jak „Czerwone maki na Monte Cassino”, „Warszawo ma”, „Deszcz jesienny” czy „Sanitariuszka Małgorzatka”.

Orkiestra, chórem i solistami brawurowo dyrygowała Iwona Wesołowska natomiast cały koncert niezwykle profesjonalnie poprowadziła Agnieszka Kasprzak. Koncert spotkał się z żywiołowymi reakcjami publiczności, a wspólnym śpiewem, oklaskom, wzruszeniom nie było końca!

Z.D.



# Wydarzenia w Klubie Seniora „Krakus”

## Kolejny projekt SU-CASA zakończony!

Pod koniec czerwca odbyła się wystawa zwińczająca kilkunastotygodniowy program sponsorowany przez Brooklyn Art Council, radnego Lincolna Restlera oraz NYC Department for The Aging. Tegoroczną edycję SU-CASA w Klubie Seniora „Krakus” poprowadziła artystka Asia Sztencel, która wspólnie z seniorami stworzyła przepiękną wystawę „Namaluj ze mną swój pejzaż”. W projekcie wzięło udział aż 10 seniorów: Maria Conrad, Dzikka Kantor, Barbara Kiernożek, Zdzisława Barbara Kuszewski, Stanisława Krzyś, Grażyna Miezgiel, Władysław Miezgiel, Waldemar Ostrowski, Charles Richard oraz Anna Weber. Pejzaże, które ozdobiły portrety wykonane przez artystkę, są podróżą do wspomnień, przeszłości oraz radosnych chwil z życia uczestników projektu. Finałową wystawę odwiedziła przedstawicielka Brooklyn Art Council, która pogratulowała twórcom prac ich talentu i zaangażowania.



## Another SU-CASA project has been completed!

At the end of June, an art exhibition crowded the floor as the several weeks program founded by Brooklyn Art Council, Lincoln Restler and the NYC Department for The Aging came to a close at the Krakus Senior Center. This year's edition of Su-Casa at Krakus was conducted by the artist Asia Sztencel, who together with our Seniors created the beautiful exhibition “Let’s Paint Your Landscape Together”. Ten people participated in the project: Maria Conrad, Dzikka Kantor, Barbara Kiernożek, Zdzisława Barbara Kuszewski, Stanisława Krzyś, Grażyna Miezgiel, Władysław Miezgiel, Waldemar Ostrowski, Charles Richard and Anna Weber. The landscapes that decorated the portraits were painted by Krakus members and depicted memories of past and happy moments in our seniors’ lives. The Brooklyn Arts Council representatives visited the final exhibition congratulating the creators for their talents and commitment.



## Wycieczka do Brooklyńskiego Ogrodu Botanicznego

Upalny i niesamowity dzień wśród wsapniałej roślinności i w doborowym towarzystwie? Tak, to wycieczka do Brooklyńskiego Ogrodu Botanicznego podczas której członkowie Klubu Seniora „Krakus” zwiedzili m.in. ogród różany, podziwiali egzotyczną roślinność, a także zrobili pamiątkowe zdjęcie w japońskim ogrodzie!





## Brooklyn Botanical Garden Trip!

An incredible day, despite the hot weather, among wonderful flora and great company! Krakus Senior Center's field trip to the Brooklyn Botanical Garden gave Krakus' members a chance to explore the rose garden admire exotic flora as well as take wonderful photos in the Japanese garden to look back upon fondly!



## Regionalny Konkurs Talentów „Talent is Timeless”

W Klubie Seniora „Krakus” odbył się regionalny konkurs talentów „Talent is Timeless” organizowany przez NYC Department for The Aging. W rozgrywkach wzięły udział dwa brooklyńskie kluby, a gośćmi specjalnymi, którzy przybyli na konkurs byli reprezentanci DFTA: Ryan Murray Chief Program Officer Division of Programs, Adam Wysocki Deputy Commissioner Bureau of Planning, & Strategic Initiatives, Anya Herasme Associate Commissioner Community Services Programs, and Allison Simmons Program Officer DFTA. W jury zasiadły trzy osoby: Adam Wysocki, Anya Herasme oraz Waldemar Ostrowski, które oceniały talenty zdolnych seniorów. Wydarzenie poprowadziła koordynator programu „Krakus”, Zuza Frontczak Dąbrowicz.



## The regional talent competition "Talent is Timeless"

The regional talent competition "Talent is Timeless" took place at the Krakus Senior Center and organized by the NYC Department for The Aging. Two Brooklyn clubs participated in the competition and four representatives of the DFTA were in attendance as special guests; Ryan Murray Chief Program Officer Division of Programs,

Adam Wysocki Deputy Commissioner Bureau of Planning, & Strategic Initiatives, Anya Herasme Associate Commissioner Community Services Programs, and Allison Simmons Program Officer DFTA. A jury of three, Adam Wysocki, Anya Herasme and Waldemar Ostrowski, evaluated the impressive talents of the skilled seniors. The event was hosted by Krakus' program coordinator, Zuza Frontczak Dabrowicz.



## Seniorzy „Krakusa” na białej zabawie na statku!

Członkowie Klubu Seniora „Krakus” jak co roku latem wybrali się w niezapomnianą podróż! Tym razem przepiękne lasy w Pomonie zamienili na statek o nazwie „Spirit of New York” i wypłynęli w rejs po Hudson River! Wspaniałe jedzenie, taneczna muzyka i zapierające dech w piersiach widoki na zawsze pozostaną w naszych sercach!



## White Party on the cruise!

Krakus Senior Center members, as they do every year, went on an unforgettable trip! This time, seniors traded in the beautiful forests of Pomona for a cruise on the “Spirit of New York” and set sail on Hudson River!

Delicious food, dance music and breath-taking views will be remembered for a long time!

*Tekst: Zuzanna Frontczak Dabrowicz  
Program coordinator at Krakus Senior Center*

# Zakochałem się w nieznannej polskiej muzyce

rozmowa z Markiem Polańskim



**Jakub Polaczyk:** Marku, witamy Cię w Centrum Jana Pawła II na Manhattanie, na East Village. Bardzo się cieszę, że jesteś tutaj z nami. Znam Cię od dziecka jako wspaniałego wirtuoza skrzypcowego, wykonywałeś też wzorcowo moje utwory. Cieszę się, że jesteś dzisiaj z nami!

**Marek Polański:** Tak, to moja pierwsza podróż do USA. Jestem tutaj z projektem Sinfonietta Cracovia „Glass 85 – Kilar 90”. Jutro odbędzie się jedyny w Nowym Jorku koncert, a jest to ważne wydarzenie, gdyż łączy dwóch wybitnych minimalistów, amerykańskiego i polskiego, Philipa Glassa i Wojciecha Kilara.

## **Powiedz zatem więcej o tym koncercie.**

Jutro odbędzie się koncert w którym zaprezentujemy filmowa muzykę Philipa Glassa, Wojciecha Kilara oraz Aleksandra Dębicza – świetnego młodego pianisty i kompozytora. Dwa dni temu wykonywaaliśmy tę muzykę w okolicach Bostonu i za parę dni w Norwalk, w Connecticut. Cieszę się, że mogę również koncertować dla Was, dla tak miłej publiczności.

**Bardzo miło to słyszeć i cieszymy się z tego wydarzenia. Ale może od początku, jak to się stało ze zostałeś muzykiem, bo przecież Twoja siostra jest również muzykiem? Czy pochodzisz więc z muzycznej rodziny?**

Tak, zgadza się, siostra Marta jest pianistką, ale nie pochodzę z muzycznej rodziny. Naukę rozpoczynałem mając lat 6, uczyłem się zanim zdałem do szkoły muzycznej. Następnie ukończyłem liceum muzyczne i krakowską Akademię Muzyczną i uzyskałem doktorat. Studiowałem też za granicą, w Mannheim i w Grazu i na wielu kursach mistrzowskich. Z siostrą prowadzimy organizację Sfogato w Krakowie.

**Ile godzin dziennie ćwiczysz na skrzypcach?**

Najważniejsza kwestia – to ćwiczyć regularnie. Teraz ćwiczę 2 godziny, ale kiedyś 5-6 godzin dziennie.

**No tak, bo jesteś też prawnikiem. A jaki jest Twój ulubiony utwór skrzypcowy?**

Wydaje mi się że „Paganiniana” Nathana

**Marek Polański – polski wirtuoz skrzypcowy, laureat rozlicznych nagród na konkursach skrzypcowych, pedagog, prawnik. Jest zwycięzcą i laureatem wielu konkursów o zasięgu międzynarodowym i ogólnopolskim m.in. Konkursu TVP S.A. „Dolina Kreatywna” (I nagroda). Zwyciężył w konkursie Primus Inter Pares Expert, na najlepszego studenta Rzeczypospolitej Polskiej w kategorii ARTYSTA. Otrzymał stypendia Prezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, (trzykrotnie), Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Kultury „Młoda Polska” (dwukrotnie), Stypendium Naukowe Miasta Krakowa (dwukrotnie). Uhonorowany odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” nadana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest wiceprezesem zarządu Towarzystwa Muzyczno-Artystycznego „Sfogato”. W 2020 roku dokonał światowej premiery fonograficznej kaprysów Duranowskiego i Kaczkowskiego dla wytworni DUX.**

Milsteina. Milstein skomponował dzieło które zawiera tematy z Paganiniego. Uwielbiam ten utwór, to takie kompendium skrzypcowe. Ale lubię też utwory kompozytorów polskich. Przygotowuję nową płytę z muzyką nieznanymi polskimi kompozytorów.

**A jak to się stało ze zainteresowałeś się polskimi kaprysami skrzypcowymi, bo dzisiaj zagrasz dla nas kilka, z Twojej płyty wydanej przez „Dux”, a będzie to pierwsze wykonanie tych utworów na kontynencie amerykańskim, prawda?**

Do tej pory kompozytor, skrzypek i pedagog Karol Lipiński był uważany za pierwszego polskiego autora kaprysów skrzypcowych, czyli utworów wirtuozowskich.

Termin capriccio pojawia się po raz pierwszy we Włoszech pod koniec XIII wieku. W XIV w. – capriccio traktowane jako synonim włoskiego słowa desiderio (pragnienie, życzenie, wola) lub paura – oznaczającego strach. Wywodzi się ze starowłoskiego terminu caporiccio: W tym samym czasie czasownik capricciare, podobnie jak inne słowa takie jak caporicciare, raccapricciare, accapricciare, używane były w celu określenia dużego pobudzenia emocjonalnego czy ekscytacji. Badania doprowadziły mnie do polskich kaprysów skrzypcowych skomponowanych przez Augusta Fryderyka Du-

ranowskiego oraz Joachima Kaczkowskiego. Odkryłem tę muzykę, zakochałem się w niej i stwierdziłem, że warto jest ją nagrać i zaprezentować. Stało się to także tematem mojej pracy doktorskiej i faktycznie te utwory nie były jeszcze grane w Ameryce.

**Powiedz nam parę słów o tym autorze, jest to dość nieznaną nazwisko.**

Urodził się w 1770 r. w Warszawie. Od 1787 r. uczył się u G. B Viottiego w Paryżu. W 1790 r. został koncertmistrzem opery w Brukseli. 1794 i 1795 r. tournée koncertowe obejmujące Niemcy i Włochy W połowie 1809 r. powrócił do Warszawy. W 1810 r. sześciokrotnie wystąpił w Teatrze Narodowym. W 1812 r. został koncertmistrzem orkiestry dworu książęcego w Kassel. W 1814 objął funkcję koncertmistrza orkiestry teatralnej w Strasbourgu.

**A jak udało Ci się nagrać tę płytę?**

Płyta została nagrana dzięki uzyskanemu przeze mnie stypendium w ramach projektu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska”.

**Prezentujemy tutaj płytę nagraną przez firmę fonograficzną „Dux” w Polsce. Powiedz może parę słów o tych utworach, które za chwilę usłyszymy na żywo.**



No tak. Duranowski urodził się w Warszawie był koncertmistrzem także teatru we Strasbourgu. Są to pierwsze wydane kaprysy, w ilości 6. Natomiast skrzypek Joachim Kaczkowski urodził się w Czechach, był muzykiem orkiestry Teatru Narodowego w Warszawie, swój ostatni koncert dał w 1822 roku, 7 lat przed śmiercią. Był także pedagogiem. Także pozostawił po sobie 6 kapryśków. W sierpniu 1822 roku przeprowadził się do Warszawy zamieszkując przy ul. Senatorskiej 460. Poświęcił się działalności kompozytorskiej i pedagogicznej jako nauczyciel fortepianu.

### **Marku, a czy sądzisz że Henryk Wieniawski znał te kaprysy?**

Nie jest to wiadome, ale na pewno znał je dobrze Karol Lipiński.

**Posłuchajmy zatem fragmentów tych wyjątkowo wymagających utworów. Dziękuję za rozmowę Marku i wszystkiego najlepszego w realizacji Twoich kolejnych planów artystycznych i pięknego**



**koncertu z Sinfonietta Cracovia „Glass-Kilar”.**

Dziękuję za spotkanie.

*Rozmowa została przeprowadzona 31 maja 2023r. w Centrum Seniora im. Jana Pawła II na Manhattanie przez Jakuba Polaczyka.*

# „Wierzę w scenariusz opatrzności”

Rozmowa z Moniką Rogozińską

**Jakub Polaczyk:** Witamy Pani Moniko w Centrum im. JP II. Właśnie jesteśmy po zapierającej dech w piersiach prezentacji o Pani działalności, książkach a także podróżach. Jest Pani zarówno dziennikarką, pisarką ale też podróżniczką jeśli tak można powiedzieć. Jan Paweł II często pojawia się też w Pani ostatniej książce: „Polowanie na Matkę”. Co jest powodem że jest Pani w Nowym Jorku. Jak często Pani tutaj bywa?

**Monika Rogozińska:** Byłam tutaj już kilkanaście razy od 1993 kiedy został utworzony polski oddział Explorer Club. Sam klub został założony na początku XX wieku. Od chwili założenia oddziału polskiego jeździłam na zjazdy doroczne.

**Czy przyjechała Pani na spotkanie klubu czy może była jakaś inna okazja aby tutaj zawitać?**

Tym Razem nie. Teraz realizuje niesamowity projekt, zainspirowany przez Ojca Przeora z Częstochowy. Jest konsekwencją napisania książki „Polowanie na Matkę” nad którą pracowałam od 2015 roku. Było to trochę śledztwem historycznym. Dotarłam do wielu ludzi, którzy odegrali bardzo ważną rolę w historii.

**Czyli jak wynika z Pani książki byli to Ojcowie Paulini?**

Tak Paulini, ale nie tylko. To całe śledztwo pokazało że 1956 roku był początek rozpadu komunizmu, do czego przyczynili się Paulini. Książka pokazuje co daje wiedza historyczna i wiara zdolna zmienić historię.

**A jak wygląda to teraz?**

Dostałam kolejną propozycję po napisaniu ostatniej wspomnianej książki aby opisać działalność Zakonu Paulinów.

**Z tego co Pani opowiadała była Pani na terenie wojny także na Ukrainie, mogłaby nam parę słów powiedzieć w tej kwestii?**

W czerwcu, śledząc działalność Zakonu Paulinów na Ukrainie, rozpoczęłam wędrówkę od Kijowa do Kamieńca Podolskiego. Pewnego dnia usłyszałam nawet spadający pocisk.

**A jak Pani wspomina tamten pobyt?**

Rozmawiałam z Ojcami Paulinami, także tymi którzy stracili klasztor w Mariupolu. Przejeżdżając widziałam przerażające widoki szczątków ludzkich ofiar. Pobyt w USA musiałam przesunąć z kwietnia na lato.

**A jakie są wspomnienia z Pani podróży tutaj w USA?**



Rodzi się jakaś piękna historia. Słucham i nagrywam ludzi. Byłam w Buffalo, amerykańskiej Częstochowie, w Orlando na Florydzie. Wysłuchałam opowieści o wierz, powołaniu i o naszych czasach. Czeka mnie duża praca obejmująca 17 krajów na 4 kontynentach. Natomiast kuria Ojców Paulinów ma zakon główny na Jasnej Górze a nie w Watykanie.

**Zatem przed Panią kolejne podróże. Jakie różnice Pani dostrzeżę w Nowym Jorku na przestrzeni tych lat?**

Widzę duże zmiany w NY i zaskoczyło mnie jak zmniejszyło się poczucie bezpieczeństwa obserwując East Village na Manhattanie. Wydaje mi się że ludzie okazują jednak bardziej religijność w USA.

**Porównując z Europą?**

W porównaniu do Europy tak wydaje mi się że ludzie są bardziej religijni, mówię generalnie o USA z tego co tutaj zaobserwowałam. Jeśli chodzi o katolicyzm na Florydzie zaobserwowałam nowe zjawisko „Villages”. To co widziałem tam u Ojców Paulinów to obraz wzorcowej parafii.

**Dlaczego tak Pani uważa?**

Są to ludzie powyżej 55 roku życia. Przenoszą się z innych stanów i powstają wielkie osiedla, które się rozbudowują i są bezpieczne. Przybysze odnajdują tutaj drogę i sens życia. Mają różne dzieje ale przychodzi moment gdzie trzeba pomyśleć o przyszłości. Są zorganizowani i dbający o te swoje parafie.

**A jakich profesji to są ludzie? Może Pani z nimi rozmawiała?**

Tak. Są to policjanci, lekarze, prawnicy, ludzie których stać by tam zamieszkać i widziałam jak się bawią i jak pięknie mieszkają na Florydzie. Ludzie różnych profesji wspomagają tam bardziej kościół.

Teraz będzie budowany kolejny budynek wiecznej adoracji. Niedługo powstają kolejne osiedla.

**Jakie kolejne wyprawy Pani planuje? Chce tutaj przypomnieć że była Pani w 1980 roku na Mount Everest, w wyprawie tej uczestniczył Jerzy Kukuczka. Pracowała Pani po studiach też w schronisku 5 Stawów w Tatrach.**

Absolutnie nie mam już dalszych planów. Współorganizowałam wyprawy na ośmiotysięczniki. W Tatrach pracowałam w schronisku w najwyższej położonej dolinie w kraju - Pięciu Stawów Polskich. - Wspaniała, niełatwa przygoda baby-ciperki-warszawianki wśród górali... W 1979 r. zostałam kandydatem do Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (noszącego wtedy nazwę: Grupa Tatrzańska GOPR). Marzenia zaczęły się realizować i przyszedł czas na wielkie góry o czym wspominałam na prezentacji... W 1980 r. towarzyszyłam wiosennej wyprawie Andrzeja Zawady na Mount Everest od strony Nepalu. Dopadła mnie choroba wysokości. Umierałam na obrzęk mózgu. Życie uratował mi... polski chleb. Wszłam do Kotła Everestu przez wspaniałą lodospad - Ice Fall.

**Czyli zrealizowała Pani swoje marzenia?**

Tak. Zrealizowałam największe swoje marzenie... Byłam świadkiem wytyczenia nowej drogi na Mount Everest przez polską wyprawę. 19 maja 1980 r. na szczyt weszli Andrzej Czok i Jerzy Kukuczka. To była 23. ekspedycja, która zdobyła szczyt w dziejach podboju tej góry. Pionierskie czasy. Pod Everestem działały tylko trzy wyprawy, a po śmierci porwanego lawiną uczestnika jednej z nich, dwie. A w 2002/2003 była pierwsza wyprawa zimowa do K2 potem jeździłam w Andy, odpisywałam odkrycia archeologów (w Peru). Z Jerzym Majcherczykiem robiliśmy też kolejną wyprawę do Kanionu Kolki. Hellen Stein powiedziała: „Kto szuka prawdy znajdzie Boga”. Tak też traktowałam dziennikarstwo. Uważam że moją wiarę też pogłębiają książki które piszę. A co dalej? Wierzę w scenariusz opatrności!!! Sama jestem ciekawa.

**Zatem jest Pani osobą spełnioną. Życzymy Pani wspaniałych kolejnych książek i nowych wyzwań. Dzisiaj Pani wraca do Polski, więc szczęśliwej podróży. Dziękuję za spotkanie i życzę stałej Opatrzności, niech scenariusz się wciąż pisze.**

Dziękuję również za rozmowę i za spotkanie z Państwem w Centrum Jana Pawła II na Manhattanie. A za chwilę Msza Święta w kościele na górze i odlot do Polski. To był dla mnie intensywny czas.

*Rozmawiał Jakub Polaczyk*

## Wizyta wicemarszałka Sejmu Małgorzaty Gosiewskiej w Centrum JP II



W piątek 15 września odbyła się niezwykła wizyta Pani Wicemarszałek Sejmu Małgorzaty Gosiewskiej wraz z Konsulami: Adrianem Kubickim oraz Krzysztofem Płaskim w Centrum JP II na East Village. W czasie wizyty obecny był też Prezes CPS Marian Żak, a także Dyrektor Wykonawczy CPS Agnieszka Granatowska. Podczas spotkania miała miejsce krótka prezentacja działalności Centrum JP II na Manhattanie z krótkim występem: Michała Jamrozka i Małgorzaty Staniszwskiej. Po części artystycznej głos zabrała Pani Wicemarszałek opowiadając o sytuacji w Polsce i odpowiadając na zadawane pytania, głos zabrał też Konsul Generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki. Po spotkaniu zgrupowano-



**Wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska w Centrum JP II.**

na Polonia miała czas na zdjęcia, osobiste pytania przy porannym poczęstunku. Następnie Wicemarszałek sejmu udała się na wizytę do

Toronto. Dziękujemy za to spotkanie. Pracownicy i członkowie Klubu JP II na Manhattanie.

*Jakub Polaczyk*

# Polonia na zachodniej Florydzie

rozmowa z koncertującą skrzypaczką z Sarasota Orchestra Małgorzatą Zarzycki

**M**argot Zarzycka – skrzypaczka urodzona w rodzinie muzyków klasycznych, pochodzi z Polski, gdzie w wieku 6 lat zadebiutowała solo na skrzypcach. W 2000 roku Margot zdobyła pełnoetatową pozycję skrzypka w Sarasota Orchestra na Florydzie, gdzie obecnie pracuje jako główna skrzypaczka. Często występuje z Florida Orchestra w Tampie, Naples Philharmonic, Orlando Philharmonic w Orlando i Florida South West Symphony w Fort Meyers.

**JP:** Małgorzato bardzo się cieszę że nas odwiedziła w Centrum JP2 w ten polski dzień Ojca gdzie przygotowaliśmy koncert dla naszych członków.

**MP:** Dzień dobry Państwu, dziękuję za zaproszenie i jestem zaszczycona widząc tyle polskich twarzy.

**Powiedz nam jak wygląda życie muzyczne w Sarasocie i jak to się stało że jesteś na Florydzie**

Dziękuję za to spotkanie. Pochodzę ze Szczecina mój ojciec był dyrektorem szkoły muzycznej w Szczecinie i dyrygentem i nauczycielem klasycznej teorii muzyki i fortepianu. Moja mama jest śpiewaczką operową. Studiowałam

w Poznaniu i Gdańsku, ale do USA przyjechałam dzięki stypendium w ramach konkursu im. Wrońskiego. Będąc na studiach w Bloomington Jacobs School wybrałam się na Florydę. Na miejscu okazało się, że Sarasota to muzyczna mekka, teatr, orkiestra. W 2000 roku otrzymałam tam pracę i zostałam w Sarasocie do dzisiaj.

**Czy jest wielu Polaków na Florydzie?**

W Sarasocie jest duża społeczność polska, ale też w pobliskim Venice. Działają tam na przykład: Polish-American Society of Venice, Polish-American Association of Sarasota. Każdy może doświadczyć kuchni polskiej, polskiej kultury, języka. Corocznie przyznawane są też nagrody i stypendium dla uczniów. Obserwuję od wielu lat wzrost Polonii, jestem patriotką i uwielbiam polską muzykę, mającą znakomitą kulturę, niedawno była też wystawiona opera polska „Halka” Moniuszki.

**Niestety w Metropolitan Opera jeszcze nie usłyszeliśmy...**

Ale wszystko jeszcze przed nami i na pewno będzie taki dzień.

**Gratuluję. Rok temu zostałaś odznaczona Nagrodą im. Ignacego Paderewskiego (Paderewski Civic Achievement Award) dla zasłużonych członków lokalnej Polonijnej**



Małgorzata Zarzycki w Centrum JP II.

**społeczności, godnie reprezentujących Polonię.**

Tak, było to bardzo miłe. Odbył się wtedy koncert, na którym też zabrzmiała muzyka klasyczna, polska.

**Razem zatem zagramy dla wszystkich muzykę polską, podzielmy się muzyką: F. Chopina, G. Bacewicz, H. Wieniawskiego i M. Ogińskiego. Zapraszamy na koncert i wszystkiego najlepszego wszystkim Ojcom z okazji Ich Święta.**

Dziękuję, niech zabrzmiała polska muzyka.

*Rozmawiał Jakub Polaczyk*

## Polonia from the West Florida

an interview with a concert violinist from the Sarasota Orchestra, Margot Zarzycki

**M**argot Zarzycka – a violinist born into a family of classical musicians, comes from Poland, where she made her solo violin debut at the age of 6. In 2000, Margot gained a full-time violin position with the Sarasota Orchestra in Florida, where she currently serves as principal violinist. She frequently performs with the Florida Orchestra in Tampa, the Naples Philharmonic, the Orlando Philharmonic in Orlando and the Florida South West Symphony in Fort Meyers.

**JP:** Małgorzata, I am very happy that we visited the JP2 Friendship Center on this Polish Father's Day and that we gonna present together concert for our members.

**MP:** Good morning, ladies and gentlemen, thank you for coming and I am honored to see so many Polish faces here.

**Tell us about the musical life in Sarasota and how you came to be in Florida?**

I come from Szczecin, my father was the director of the Music School in Szczecin. He was a conductor and teacher of classical music theory and piano. My mother is an opera singer. I studied in Poznań and Gdańsk, but I came to the USA thanks to a scholarship as part of the competition named after Wroński. I went to Florida when I was studying at Bloomington Jacobs School and what turned out to be Sarasota's musical center: there was a great theater, fantastic orchestra. Since 2000 when I got the job there at the orchestra I haven't left Sarasota since then. We do also have many chamber music concerts.

**Are there many Poles in Florida?**

I have been observing the growth of the Polish community in the last few years. I am a patriot and I love Polish music, which has an excellent culture and we have a lot of support.

**Unfortunately, at the Metropolitan Opera we did not see it yet...**

But everything is still ahead of us. There is a large Polish community in Sarasota, but also

in nearby Venice. For example, there are: Polish-American Society of Venice Polish-American Association of Sarasota. Everyone can experience Polish cuisine, Polish culture and language. Prizes and scholarships for students are also awarded annually.

**Congratulations. A year ago, you were also marked with the Honorable Mention Award. Paderewski Civic Achievement Award to distinguished members of the local Polish community, representing the Polish community in America with dignity.**

Yes, it was very memorable and afterwards there was a concert at where Polish music was heard.

**So let's play Polish music together for you now, we have so many great Polish composers, today we will share the music of: F. Chopin, G. Bacewicz, H. Wieniawski and M. Ogiński. We invite you to the concert and Happy birthday to all fathers.**

Thank you, let the Polish play!

*Interview conducted at the JP II Friendship Center in Manhattan by Jakub Polaczyk*

# „MAŁY PICASSO” Bezpłatna klasa malarstwa dla dzieci

Prowadzi Prof. Krzysztof Zacharow z Pratt Institute, NYC



Program zajęć artystycznych przygotowany jest z myślą o dzieciach w wieku od 7 do 13 lat. Zajęcia plastyczne mają na celu umożliwienie studentom eksperymentowanie oraz kontakt z różnorodnością materiałów artystycznych takich jak: farba akwarelowa, farba akrylowa, farba olejna, pastela, kredka, ołówek, flamaster, itd. Collage lub mała forma rzeźbiarska z modeliny też znajdują się w repertuarze zajęć. O wyborze formy ekspresji będą decydowali rodzice i uczniowie z pomocą sugestii instruktora. Koszta materiałów nie są wliczone w opłatę za klasę. Wszystkie materiały artystyczne będą omawiane na pierwszych zajęciach. Klasy będą miały na celu inspirowanie ucznia do wyrażania się w spontanicznej, nieskrępowanej formie artystycznej. Uczniowie będą motywowani do korzystania z własnej wyobraźni jako głównego źródła inspiracji w procesie twórczym, jak również wykorzystania referencji fotograficznej jako formy pomocniczej w tworzeniu osobistej interpretacji rzeczywistości. Student doświadczy na czym polega proces powstawania obrazu, od pomysłu poprzez szkicowanie do ukończonej pracy. Zajęcia wzbogacą świadomość twórczą i umiejętności manualne w wybranej przez ucznia technice. Wpływają bardzo pozytywnie na kształtowanie charakteru, dyscypliny i koncentracji w pracy ucznia. Prace studentów będą prezentowane w formie małej wystawy dla rodziców i przyjaciół na zakończenie programu.

**Pytania dla Prof. Zacharowa prosimy kierować na numer 917-991-1879**

8 klas, zajęcia raz w tygodniu, w dwóch grupach. Środy, 5:00 - 8:00 pm.

Miejsce: Centrum Polsko-Słowiańskie, 179 Java Street, 1 piętro, Studio 8

Centrum Polsko-Słowiańskie, 176 Java Street, Brooklyn, NY 11222,  
Tel. 718 383 -5290; [www.polishslaviccenter.org](http://www.polishslaviccenter.org)

